

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 22 LISTOPADA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 322

Groźba rozbicia rządu Flandina

Francja na rozdrożu

Przyczyną paniki na giełdzie paryskiej. —
Dwaj ministrowie chcą ustąpić
Niepokój wśród ludności we Francji

Paryż, 21 listopada.

(PAT) Wszystkie dzienniki omawiają wczorajsze posiedzenie rady ministrów i sytuację na giełdzie paryskiej na której

ZAPANOWAŁA NAGLE TENDENCJA ZNIZKOWA

pod wpływem pogłosek o rozbieżnościach, panujących w łonie gabinetu. Według relacji pism sprawa przedstawiała się w sposób następujący:

Już po otwarciu giełdy, a pod koniec posiedzenia rady ministrów rozeszła się pogłoska, o różnicy poglądów w łonie gabinetu. Miały one dotyczyć sprawy uzdrowienia rynku zbożowego, projektu ustaw o manifestacjach ulicznych i handlu bronią. Nieporozumienia te przybrały rzekomo ostry charakter

ZAGRAŻAŁY ROZBICIEM GABINETU. Twierdzono, że należy oczekiwać ustąpienia ministra sprawiedliwości Pernota oraz ministra Maruża. Spekulacja wykorzystwała te pogłoski. Sytuacja ta zmusiła rząd do ogłoszenia komunikatu kategorycznie zaprzeczającego krążącym pogłoskom. Niezależnie od tego odwołano natychmiast ze stanowiska komisarza giełdowego p. Mettena, który nie umiał zareagować na powyższe manewry spekulacyjne.

Pomimo tak energicznego wystąpienia rządu część prasy w dalszym ciągu twierdzi, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów doszło do stanowczej wymiany zdań pomiędzy ministrem sprawiedliwości Pernot a premierem Flandin, oraz pomiędzy min. Herriot a Regnier.

Socjalistyczny „Le Populaire” twierdzi, że minister sprawiedliwości Pernot dał do zrozumienia, iż gotów jest opuścić swe stanowisko, o ile nie zostanie mu zapewniona swoboda działania w sprawie ostatniego skandalu Societe Speciale Financiere. Minister sprawiedliwości miał się domagać w związku z tą aferą licznych aresztowań a przede wszystkim Dubois'a, byłego szefa sekretariatu osobistego b. premiera Chaumpeps. Min. Pernot poparł min. Marin. Spotkał się on jednak ze sprzeciwem ze strony min. Herriot i premiera Flandin, którzy uważali, że sprawa musi być rozważona z całym zasobem zimnej krwi i że trzeba

uniknąć wstrząsów opinii publicznej, któreby mogły wywołać przedczesne, lub niepomyślne decyzje. Ogół ministrów miał podzielić to stanowisko. Jednakże — pisze „Le Populaire” — minister Pernot wydaje się być nieustępliwym. Groźby sensacyjnego ustąpienia nie dało się więc uniknąć.

Drugim incydentem na radzie ministrów, według tego samego pisma, miała być wymiana zdań pomiędzy ministrem sprawiedliwości Pernot a ministrem spraw wewnętrznych Regnier w sprawie manifestacji Croix de Feu, jakie za zezwoleniem min. Regnier odbyły się ubiegłej niedzieli w Lille.

Dziennik podkreśla, iż jednocześnie minister spraw wewnętrznych zakazał tam manifestacji kolejarzom.

„Action Francaise” podaje podobną wersję o NIEPOROZUMIENIU NA RADZIE MINISTRÓW, dodając, że dymisję zagroził nie tylko min. Pernot, ale i min. Marin.

„Le Capital” tłumaczy panującą na giełdzie depresję nie tylko krążącymi pogłoskami, ale niejasną sytuacją ogólną. Szczególne podniecenie wywołał m. j. zdaniem dziennika, relacje referenta budżetu wojskowego dep. Archimbaud,

dotyczące zarówno zbrojeń niemieckich, jak i ofiar, które w związku z tem będzie musiało złożyć społeczeństwo francuskie w celu uzupełnienia zbrojeń. Zaważyła również na sytuacji polityka zbożowa, którą poruszono na radzie ministrów.

„Information” omawiając nerwowość giełdy podkreśla, że

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA JEST NIEJASNA.

Sprawa Saary, wystąpienie Jugosławii w sprawie zamachu marsylskiego, Anschluss i wiele innych zagadnień budzi niepokój, ale to wszystko nie daje dostatecznego powodu do poddawania się psychozie czy też ulegania karygodnym manewrom spekulacji.

Dziennik stwierdza, że zdecydowana postawa rządu wpłynęła dodatnio na usposobienie giełdy. Podniósł się kurs rent państwowych, poszły również w górę niektóre akcje przemysłowe.

Francja podwyższa wydatki na wojsko w związku ze zbrojeniami Niemiec

Paryż, 21 listopada.

(PAT) Komisja wojskowa izby deputowanych po zapoznaniu się ze sprawozdaniem deputowanego Archimbaud, który motywował konieczność podniesienia budżetu wojskowego na r. 1935 w związku ze zbrojeniami niemieckimi, uchwaliła podwyższyć budżet ministerstwa o sumę 300 mil. fr. Suma ta była skreślona z budżetu na r. 1935 na skutek zarządzeń oszczędnościowych.

Będzie ona przeznaczona na odnowienie materiału wojennego i specjalne konstrukcje.

Przewodniczący komisji wojskowej plk. Fabry poinformował niezwłocznie premiera Flandina o uchwale komisji.

Premier Flandin ze swej strony udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie z prezydentem republiki poza tą sprawą omówił szereg bieżących spraw na tury politycznej.

Znowu pakt wschodni

Konferencja Litwinowa z Lavalem w Genewie

PARYŻ, 21 listopada.

(PAT) Genewski korespondent Havasa donosi, że min. Laval odbył dzisiaj 2-godzinną konferencję z komisarzem Litwinowem w obecności ambasadora sowieckiego w Paryżu Patiomkina i delegata sowieckiego do Ligi Narodów Rosenberga.

Według doniesienia korespondenta genewskiego „Le Temps” w rozmowie poruszono projekt paktu wschodniego.

Generał Weygand opuści szeregi armji i przejdzie do służby dyplomatycznej

Paryż, 21 listopada.

(PAT) „La Presse” twierdzi, że nie wydaje się prawdopodobnym, aby gen. Weygand mógł w dalszym ciągu pełnić funkcje generalissimusa armji francuskiej, gdyż osiągnął ostateczną granicę wieku, po której przekroczeniu nie można już sprawować aktywnych funkcji wojskowych. Rząd jednak — twierdzi dalej „La Presse” — ma podobno zamiar wyzyskać uznanie, jakim się cieszy gen. Weygand zagranicą, i powołać go na stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Francji w jednej ze stolic europejskich. Istnieją dwie placówki, na których gen. Weygand mógłby być specjalnie dobrze oceniony, a mianowicie — Londyn i Berlin. W Londynie gen. Wey-

gand posiada wielu osobistych przyjaciół. Narazie jednak nie jest przewidziana zmiana na stanowisku ambasadora Francji nad Tamizą. Sytuacja — pisze dziennik paryski — przedstawia się jednak inaczej w Berlinie, gdzie posunięcia dyplomatyczne Francois Ponceta zdają się nie znajdować pełnej aprobaty nowego premiera, którego poglądy nieraz były sprzeczne z opinią obecnego ambasadora, gdy ten ostatni był jeszcze podsekretarzem stanu.

„Mamy przekonanie — kończy dziennik — że gen. Weygand mógłby być jaknajprzychylniej przyjęty w Niemczech. Jego obecność w Berlinie mogłaby się tylko przyczynić do nadania jasności trudnym i pilnym rozmowom”.

Gabinet Doumergue'a odszedł. przyszedł gabinet Flandin'a. Wbrew przewidzianemu rozkładowi, zmiana rządu dokonała się szybko i w zupełnym spokoju. Sądząc z tonu i treści artykułów pewnej części prasy francuskiej, można było przypuszczać, że odejście Doumergue'a wywoła silną reakcję w kraju, że popularność jego jest mocno i szeroko ugruntowana, że żądania b. premiera przejęte zostały przez masy, które poparły czynnie zagrożony rząd.

Tak się jednak nie stało. Z wyjątkiem kilku manifestacji w Paryżu, które zresztą były obustronne (kombatanci dzielą się na dwa obozy: prawicowy i lewicowy), spokój nie został nigdzie zakłócony. Możliwe nawet zaryzykować zdanie, że gabinet Flandin'a przyjęty został równie wstrzemięźliwie, jak pożegnany gabinet Doumergue'a.

Wyciągnięcie stąd wniosku, iż we Francji po wydarzeniach z 6 lutego i późniejszych komplikacjach wszystko się już uspokoiło i życie polityczne toczy się zwykłym torem — byłoby jednak i mylnie i przedczesne. Tak prosta sytuacja nie jest, pod gładką pozorami powierzchnią nurtują i bieżąca głębokie, silne prądy. Ujmując rzecz szematycznie, jaknajogólniej, można stwierdzić, że oba obozy, demokracji parlamentarnej i faszystowskiej, stoją z bronią u nogi, czekają.

Bardzo dobra, obiektywnie ujęta charakterystyka obecnej sytuacji, po objęciu władzy przez rząd Flandin'a, dał deputowany paryski, Marcel Deat. Deat jest jednym z przywódców t. zw. neo-socjalistów, pomawianych przez b. towarzyszy partyjnych o faszyzm. Deat wraz z b. ministrem w gabinecie Doumergue'a, Marquetem, sa czołowymi przywódcami neo-socjalistów. Marquet, zaproszony przez Flandin'a do objęcia teki ministra pracy w jego gabinecie, odmówił. Z tego to względu opinia Deata zasługuje na uwagę, gdyż, jeżeli nie w formie, to w treści odpowiada ona opinii t. zw. przeczętnego człowieka z ulicy o tem, co się dzieje.

Deat zaczyna od tego, iż przypomina, że przepowiadał upadek gabinetu Doumergue'a w atmosferze obojętności, przyjscie następcy w ciszy i spokoju. Faktem jest, że rozwiły się obawy z tej i tamtej strony, ale „parlamentaryści nie powinni się oddawać żadnym złudzeniom”.

„Opinia publiczna — podkreśla autor — sądziła, że reformy konstytucyjne nie mają związku bezpośredniego z kryzysem ekonomicznym, że nie przyniosą one ulgi, sądziła też, że Doumergue nie dał dowodów swych zdolności twórczych w czasie tych 9 miesięcy, gdy był rozporządzał absolutną władzą, nie będąc kępowany przez parlament”. Flandin nie nasuwał większych zastrzeżeń, zresztą gabinet swój utworzył szybko, zanim opozycja mogła dojść do głosu i zacząć działać.

„Oto fakty. Ale wszystkie piękne problematy są jak były i czekają rozwiązania. Jeśli jednak parlament, uspokojony już co do swego jutra, wejdzie spowrotem na dawne tory i pograży się w frazeologji — nie dałbym groźna za trwałość obecnego spokoju. Z drugiej zaś strony rząd musi zabrać się do roboty, dowieść opinii, że potrafi podolać zadaniom, które go oczekują”.

Dalej zauważa Deat, iż rząd obecny tak ze względu na swój skład, jak i na skrajny liberalizm ekonomiczny, który

wyznaje Flandin, nie wydaje się predestynowany do odniesienia wielkich sukcesów. Ma on zatem przed sobą niewiele czasu stosunkowo, aby dokonać pracy, której rezultaty mogłoby społeczeństwo ocenić i odczuć.

„Parlament i rząd nie uratują się inaczej, jak reformując siebie samych. Parlament musi wziąć na siebie inicjatywę w przeprowadzeniu niezbędnych reform konstytucyj i swego ustroju. Jeśli to nie nastąpi, w ciągu kilku miesięcy wybuchnie kryzys, który zmiecie parlament z powierzchni życia politycznego kraju”.

Można sądzić, że wyrażone tutaj opinie odbijają nastrój ogólny szerszych mas we Francji. Kryzys ekonomiczny w żadnym innym kraju nie ma takiej siły rozpędowej jako czynnik społeczny, jak we Francji, klasycznym kraju oszczędności, renty, „kury w garnku”. Rozumieją to dobrze zarówno prawnicy jak i lewicowcy; i ci i tamci zbierają siły do walki, przygotowują się. Centrum — radykalowie — podpora dzisiejszej republiki ma przed sobą ciężkie zadanie: albo przejdzie Rubikon reform politycznych i ekonomicznych, albo przegra republikę i własny byt. A wówczas masy wyborców tej partii pójdą na prawo i na lewo i rozpocznie się walka o nowy ustrój. E.

Pielgrzymki na grób króla Aleksandra

Białogród, 21 listopada. (PAT) Na grób króla Aleksandra wyruszyli wczoraj z różnych stron kraju pielgrzymki liczące przeszło 2000 osób.

Białogród, 21 listopada. (PAT) Dziennik „Jutarni List” donosi z Zagrzebia, że austriaccy narodowi socjaliści internowani w Jugosławii po lipcowych wypadkach opuszczają Jugosławie 25 b. m.

Zanik tezauryzacji złota w Polsce

Warszawa, 21 listopada. Obserwowany od dłuższego czasu zanik tezauryzacji złota w kraju przyczynił się do silnego spadku przywozu z zagranicy monet złotych.

W ciągu 10-ciu miesięcy roku bieżącego przywieźliśmy monet złotych — 2.200 kg. wartości 12 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie roku poprzedniego przywieziono tych monet — 13.700 kg., wartości 75 milj. zł.

Równocześnie ze spadkiem przywozu złota przejawiało się coraz większe zaofiarowanie złota w monetach i sztabach przez rynek wewnętrzny Bankowi Polskiemu. W wyniku stałej podaży złota, rezerwy kruszczone naszej instytucji emisyjnej wzrosły w ciągu 10-ciu miesięcy rb o 22,5 milj. zł., w porównaniu z końcem roku ubiegłego, i wynosiły na koniec października rb. 497,4 milj. zł.

W przeciwnieństwie do wielu krajów obcych, w których tezauryzacja złota trwała w bardzo dużych rozmiarach przez cały rok ubiegły, w Polsce ucieczka od złota rozpoczęła się już w początku drugiego półrocza r. ub.

Katastrofa kolejowa we Francji

Paryż, 21 listopada. (Pat) — W pobliżu Mareil sur Mauldre, wykołait się pociąg towarowy, złożony z 5 wagonów i wpał na filar wiaduktu.

Maszynista i palacz zginęli na miejscu. Ciało nieszczęśliwych udało się wydostać z pod szczątków rozbitej lokomotywy dopiero po godzinnej akcji ratowniczej. —

Moskwa, 21 listopada. (Pat) — Dnia 20 b. m. odbyły się wybory do 8480 sowietów wiejskich, co stanowi 13,5 proc. ogólnej liczby sowietów wiejskich.

W wyborach brało udział 81 proc. wyborców, gdy w r. 1931 tylko 70 proc. Do nowych sowietów wiejskich wybrano przeszło 180.000 delegatów, w tem 24 proc. kobiet, 18 proc. delegatów należy do partii komunistycznej.

W wyborach z r. 1931 wybrano 14 proc. członków partii komunistycznej.

Manifestacje monarchistów w Austrii

Chcą naprawić krzywdę wyrządzoną Habsburgom. — Kanclerz Schuschnigg powrócił do Wiednia

Wiedeń, 21 listopada. (PAT) Kanclerz austriacki Schuschnigg wrócił dziś popołudniu do Wiednia. Droge z Wenecji do Wiednia kanclerz odbył samolotem.

Minister spraw zagranicznych Berger zatrzymał się w Mediolanie, gdzie wygłosił ma odczyt o Austrii.

Wiedeń, 21 listopada. (PAT) Z okazji 22-jej rocznicy narodzin arcyksięcia Ottona stowarzyszenia legitymistyczne urządzą uroczystą akademię, na której zjawili się wszyscy zamieszkałi w Austrii członkowie Domu

Habsburgów, liczni arystokraci, generałowie, przedstawiciele „Heimwehry” i oddziałów szturmowych. Wśród publiczności zauważono m. n. także małżonkę kanclerza Schuschnigga i min. Feya.

B. minister spraw wojskowych ks. Schoenburg Hartenstein wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że nowa Austrija naprawi krzywdę materialną, wyrządzoną Habsburgom. W dalszym ciągu wygłoszono liczne przemówienia, w których zapewniano, iż legitymiści austriaccy chcą osiągnąć swoje cele nie drogą zamachu stanu, lecz w drodze legalnej.

Przywódcą monarchistów pos. Wiesner powiedział, że sprawa habsburska nie jest wprawdzie dzisiaj aktualna, może się jednak stać nią już jutro. Niezawisłość Austrii da się zabezpieczyć tylko przez powołanie na tron legalnego władcy.

Legitymiści dążą do utworzenia monarchii, opartej na zasadach chrześcijańskich i stanowych.

Osobną manifestację urządzili żydowscy uczestnicy wojny. Na uroczystość tę przybył ks. Eugenjusz w uniformie marszałka polowego.

Przygotowania do ślubu syna króla Anglii

Przyjazd narzeczonej do Londynu. — Szereg ukoronowanych głów przybywa na ślub. — Owacje tłumy na cześć księcia Jerzego i księżniczki Mariny

Londyn, 21 listopada. (PAT) Narzeczoną najmłodszego syna angielskiej pary królewskiej księcia Jerzego, noszącego tytuł księcia Kentu, księżniczka grecka Marina, przy

była dziś po południu do Londynu w towarzystwie swoich rodziców ks. Mikolaja greckiego i księżny Heleny, która jest wielką księżniczką rosyjską, córką wielkiego księcia Włodzimierza

Aleksandrowicza. Towarzyszyły im ponadto: starsza siostra księżniczki Mariny, księżna Olga, która jest żoną księcia Pawła jugosłowiańskiego, oraz młodsza jej siostra Wiera, wraz z mężem ks. Toerring-Jotenbach z dawnego bawarskiego domu panującego.

Na dworcu Victoria oczekiwali do stojnych gości cała rodzina królewska z królem Jerzym i królową Marią na czele.

Niezliczone tłumy, mimo ciężności spowodowanych gęstą mgłą, zebrały się na dworcu i witały na cześć młodej pary. Również cała droga od dworca Victoria, aż do pałacu królewskiego, w którym goście zamieszkali, wypełniona była rozentuzjasmowana publicznością.

Kilka tysięcy osób wytrwale oczekiwało przed pałacem Buckingham na ukazanie się księżniczki Mariny i ks. Kentu na balkonie pałacu.

Codziennie aż do dnia ślubu, który wyznaczony został na 29 listopada r. b. napływać będą do Londynu goście z całego świata. Szereg ukoronowanych głów i członków obcych rodzin królewskich zjedzie do Londynu na te uroczystości. Wśród gości królewskich, którzy zamieszkają w pałacu Buckingham znajdować się będą król i królowa duńska, królowa norweska, wielki książe Cyryl, pretendent do tronu Romanowych z małżonką i córką, książe Jerzy i księżna Marja grecka z córkami, ks. Waldemar duński i szereg innych. Regent jugosłowiański ks. Paweł przybędzie do Londynu w sobotę.

Księżniczka Marina brać będzie ślub w opactwie westminsterskim w towarzystwie 8-ju druhen, któremi będą: następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juliana, wielka księżniczka Kiracórka ks. Cyryla, księżniczki greckie Irena, Katarzyna i Eugencja, córka ks. Jorku i wnuczka królewska księżniczka Elżbieta oraz siostrzenica króla angielskiego Iris Mountbatten i Marycambridge.

Z okazji ślubu odbędą się w przyszłym tygodniu w pałacu buckinghamskim dwa wielkie bankiety dworskie, a po jednym z tych bankietów odbędzie się raut na 800 zaproszonych gości. Oprócz ślubu, udzielonego w opactwie westminsterskim przez arcybiskupa Canterbury, młoda para weźmie również ze względu na grecko-prawosławne wyznanie księżniczki Mariny specjalny ślub według rytuału grecko-prawosławnego w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham.

Fabryka zegarków spłonęła we Francji

Paryż, 21 listopada. (PAT) Wielka fabryka zegarków w Rouen zatrudniająca około 400 robotników została zniszczona przez pożar. Straty obliczane są na 2 miliony franków.

Sprawcy włamania do Zamku

skazani na kary więzienia od 4 do 6 lat

Warszawa, 21 listopada. Dziś o godz. 1 po poł., sąd okręgowy pod przewodnictwem p. wiceprezesa Posemkiwicza i przy współudziale sędziów Leszczyńskiego i Cichowskiego ogłosił wyrok w sprawie włamania do Zamku królewskiego.

Sąd skazał: Józefa Misiaka na 5 lat więzienia, Winc. Strychalskiego na 6 lat więzienia, Henryka Jasińskiego na

4 lata więzienia i Piotra Piskorskiego na rok więzienia.

Henryka Fijałkowskiego uniewiniłono.

Wszystkich skazanych pozbawiono praw obywatelskich na 16 lat.

Pozatem Misiaka i Strychalskiego jako recydywistów sąd postanowił ośadzić po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie.

Tajemnicza radjostacja w Skandynawji

daje sygnały pewnemu lotnikowi

Helsingfors, 21 listopada. Donoszą ze Sztokholmu, że w Szwecji zostały pochwycone sygnały, podawane przez dwie tajemnicze stacje radjowe, emitujące na fali 845 mtr. Eksperci uważają, że stacja znajduje się gdzieś w północnej części Skandynawji przypuszczalnie w Laplandji fińskiej. Uważają dalej, że stacje te dają kierunek tajemniczemu lotnikowi, zaopatrzonemu również w aparat radiowy.

Na podstawie całokształtu zebranych dotychczas danych przypuszczają że istotnie w Laplandji fińskiej istnieje tajna baza lotnicza.

Jak wiadomo, mniej więcej rok temu komunikowano o przelotach tajemniczych samolotów nad bezludnymi rejonami Finlandji, Szwecji i Norwegji, oraz o mistycznych radjogramach i sy-

gnalach świetlnych.

Prasa szwedzka przypuszcza, że istnieje kontakt pomiędzy Japonią a pewnymi ugrupowaniami (w każdym bądź razie nieurzędowymi) fińskimi i że japończycy przywożą tajemniczymi okrętami do brzegu fińskiego armaty, amunicję i samoloty. Otóż tajemniczy lotnicy mają mieć za zadanie nawiązanie kontaktu pomiędzy przybywającymi okrętami i tajną bazą, służącą jedno cześnie jako skład broni.

Według ostatnich wiadomości z północy, w okolicach Nordkap znajduje się obecnie kilka parowców nieznanego rodzaju, trzymających się poza granicami wód terytorjalnych i wymieniających ciągle sygnały świetlne z tajemniczymi lotnikami.

B. burmistrz Otwocka aresztowany

pod zarzutem nadużyć na 100 tysięcy złotych

Władze prowadzą dochodzenie w sprawie nadużyć b. burmistrza uzdrowiska Otwock, Mieczysława Górzyńskiego który został aresztowany.

Górzyński oskarżony jest o łapownictwo, które popełniał przy wydawaniu zezwoleń na budowę domów. Mówi się również o poważnych nadużyciach przy budowie nowej sieci elektrycznej na terenie Otwocka oraz kasyna.

Według dotychczasowych obliczeń, suma nadużyć, popełnionych przez Górzyńskiego, wynosi przeszło 100.000 zł.

Władze sądowo - śledcze, prowadzące dochodzenie zabezpieczyły straty na nieruchomościach Górzyńskiego, wydając dzisiaj odpowiednie zarządzenia. W sprawie Górzyńskiego prawdopodobnie zamieszanych będzie jeszcze kilka osób.

Ostre zarządzenia w Zagłębiu Saary

Urzednicy nie mogą brać udziału w agitacji

Saarbruecken, 21 listopada.

(PAT) Komisja rządząca Zagłębia Saary wydała zarządzenie zabraniające funkcjonariuszom publicznym odgrywania jakiegokolwiek roli w ugrupowaniach biorących udział w walce plebiscytowej. Urzędnikom nie wolno organizować zebrań, przemawiać na nich i pisać na te-

mat plebiscytu.

Genewa, 21 listopada.

(PAT) Ponieważ komitet 3-ch do spraw plebiscytu w Saarze nie będzie mógł przedstawić swego sprawozdania wcześniej, niż na początku przyszłego tygodnia. Min. Laval powróci prawdopodobnie do Paryża.

Czy dojdzie do porozumienia włosko-francuskiego?

Ambasador francuski u Mussoliniego.—Akcja Laval w Genewie

Paryż, 21 listopada.
 (PAT) Rzymski korespondent „Matin” zwraca uwagę na długotrwałą rozmowę, jaką ambasador francuski de Chambrun odbył z Mussolinim. Pomimo, iż ambasador de Chambrun nie chciał udzielić żadnych informacji zapytującym go dziennikarzom, nietrudno jest domyślić się, że w czasie tej rozmowy poinformował Mussoliniego o instrukcjach, jakie otrzymał w Paryżu i przedstawił mu w całości francuski punkt widzenia na zagadnienia interesujące oba państwa.

W kołach politycznych sympatyzujących z Francją wyrażono zadowolenie z pośpiechu z jakim Duce przyjął przedstawiciela Francji. Mussolini nie czekał nawet na zakończenie rozmów włosko-angielskich. Świadczy to o znaczeniu, jakie Włochy przywiązują do rozmów z Francją.

Dziennik zwraca również uwagę na rozmowę, jaką ambasador de Chambrun odbył w Rzymie z kanclerzem Schuschniggem. Rozmowa ta trwała 3 kwadranse i miała niezwykle serdeczny charakter.

Paryż, 21 listopada.
 (PAT) Niektóre dzienniki omawiając pierwszy dzień sesji rady Ligi przewidywały, że debata nad memorandum jugosłowiańskim nie odbędzie się wcześniej niż na sesji styczniowej. W odczuciu tem prasa widzi godny pochwały wysiłek w kierunku uspokojenia.

„Le Matin” pisze: Jewtisz pod presją opinii publicznej zmuszony jest dać wyraz oburzeniu narodowemu. W każdym

badz razie memorandum znajdzie się dopiero na porządku dziennym styczniowej sesji rady Ligi.

„L'Ordre”, podkreślając trudne stanowisko Laval wobec propagandy, która usiłuje skompromitować Francję w oczach Jugosławii a przede wszystkim w oczach Włoch, pisze: Jesteśmy pewni, że żaden manewr nie zachwieje przy-

jąźnią, jaka istnieje pomiędzy Białogrodem a Paryżem, lecz nie można pozwolić, ażeby siewcom niepokoju udało się wyzyskać sprawę terrorystów marsylskich jako beczkę prochu, wybuchającą w trakcie toczących się rokowań francusko - włoskich.

Paryż, 21 listopada.
 (PAT) Jak donosi „Le Jour”, min.

Laval oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy włoskiej w Genewie, iż z prawdziwą przyjemnością myśli o bliskiej swej podróży do Rzymu i że jest bardzo optymistycznie nastroiony co do rezultatów tej wizyty. Uważam — powiedział minister — że porozumienie francusko-włoskie jest obecnie realną koniecznością.

Drożyzna w Niemczech wzrasta

Chłopi nie chcą składać datków na akcję zimową.—Organ robotniczy przesta e wychodzić

Berlin, 21 listopada.
 (PAT). W kampanji rządowej przeciwko drożyznie zaszedł fakt, posiadający dla całej akcji doniosłe znaczenie.

Komisarz rządowy dla nadzoru nad cenami wydał rozporządzenie, w którym zastrzega do swej wyłącznej kompetencji ustalenie cen oraz dodatków do cen wszelkiego rodzaju.

Innym organom zabronione zostaje wtarcanie się do sprawy ustalania cen. Centralizacja ta motywowana jest koniecznością przeciwdziałania rozdrobnieniu nadzoru nad cenami, niepożądanym ze stanowiska polityki gospodarczej Rzeszy.

Władze otrzymały równocześnie polecenie przeciwdziałania dorwczym ingerencjom w dziedzinie ustalania cen.

Berlin, 21 listopada.
 (PAT) Z Niemiec środkowych i północnych donoszą o ostrej reakcji władz a nawet społeczeństwa przeciwko odo-

sobnionym wypadkom sabotażu akcji pomocy zimowej przez chłopów. W pewnej miejscowości hannowerskiej jeden z włościan został publicznie napiętnowany, ponieważ ofiarował w czasie zbiórki 3 funty zgnitych jabłek. W innym wypadku ludność wsi zajęła wobec sabotującego chłopca tak groźną postawę, że musiał prosić władze o internowanie go w areszcie ochronnym.

Berlin, 21 listopada.
 (PAT) Dziś z okazji święta protestanckiego t. zw. „dnia modlitwy i pokuty”, obchodzonego bardzo uroczystośćie w całej Rzeszy, ogłoszono z ambon zbiorów protestanckich liczne kazania, w których pastorzy wskazywali na konieczność przywrócenia zgody i jedności w niemieckim kościele ewangelickim. Hasło to padało zarówno ze strony zwolenników „niemieckich chrześcijan” jak i opozycyjnego obozu „gmin wyznaniowych”. W katedrze berlińskiej wygłosił kazanie biskup Rze-

szy Mueller. Kościół był przepelniony.

Równocześnie w pałacu sportowym odbyło się doroczne zgromadzenie manifestacyjne „akcji katolickiej”. Dowodem olbrzymiego zainteresowania, jakie wzbudząją ostatnio manifestacje katolickie jest fakt, że już na tydzień przed tem wszystkie bilety wstępu na zgromadzenie zostały wyprzedane. Należy zaznaczyć, że pałac sportowy mieści 15 tys. samych tylko miejsc siedzących.

Berlin, 21 listopada.
 (PAT) Krąży tu uporzycywa pogłoska o bliskiej likwidacji wydawnictwa „Der Deutsche”, organu przywódcy nie mieckiego frontu pracy dr. Leva.

„Der Deutsche”, dawny dziennik centrowych związków zawodowych przejęty został przez narodowych socjalistów i posiadał jeszcze ostatnio, mimo niekorzystnej konjunktury nakład dochodzący do 140 tys. egzemplarzy dziennie.

„Powody zamierzonej likwidacji wydawnictwa są tematem interesujących komentarzy. Niektóre organa hitlerowskie przypominają ostre wystąpienie sekretarza stanu Funka na kongresie związku prasy niemieckiej, protestujące przeciwko poszczególnym instancjom i organizacjom narodowo-socjalistycznym, prowadzącym na własną rękę politykę prasową i w tym celu okupującym pewne dzienniki.

Laval opuszcza dziś Genewę

Paryż, 21 listopada.
 (PAT) Korespondent Havasa donosi z Genewy: Minister Laval odbył pod koniec dnia konferencję z ministrem jugosłowiańskim Jewtiszem i ministrem czeskosłowackim Beneszem. Min. Laval wyjedzie z Genewy jutro o 10-ej rano i przybędzie do Paryża o godz. 17-ej.

Ponownie jednak powróci do Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniu poświęconem sprawie Saary.

Podstępne bankructwo we Francji

Jeszcze jeden wspólnik Stawiskiego

Paryż, 21 listopada.
 (PAT) Sędzia śledczy zakończył dochodzenia w sprawie podstępnego bankructwa „Banque Auxiliaire du Nord” którego kierownicy sprzeniewierzili na początku 1933 r. 9 milionów franków. Radcą prawnym tego banku był przyjaciel Stawiskiego dep. Bonnaure.

Żaglowiec zatonał podczas śnieżycy

Moskwa, 21 listopada.
 (PAT) Na jeziorze Ładoga zatonał podczas śnieżycy żaglowiec, na którym znajdował się pilot z 7 ludźmi załogi. Z Leningradu wysłano ekspedycję ratunkową, która natrafiła na szczątki statku.

Lotnik sowiecki pobł rekord lotniczy

Moskwa, 21 listopada.
 (PAT) Suchomlinow pobł światowy rekord długości lotu na szybowcu z pasażerem, utrzymując się w powietrzu przez 24 godz. 10 minut.

Nowy lot rekordzisty świata

Paryż, 21 listopada.
 (Pat) — Wodnopłatowiec „Santos Dumont”, pilotowany przez rekordzistę świata, Bossoutrot, odleciał dzisiaj o godzinie 5 min. 52 z lotniska Marignane wraz z 9 pasażerami do Marokka.

Adwokat Jan Nowodworski oskarżony

o wydanie okólnika antyżydowskiego

Warszawa, 21 listopada.
 Sąd dyscyplinarny stołecznej Rady Adwokackiej postanowił przeprowadzić rozprawę przeciwko członkowi Naczelnej Rady Adwokackiej, b. jej dziekanowi, adw. Janowi Nowodworskiemu, który został oskarżony przez grupę adwokatów o to, że podpisał antyżydowski okólnik Narodowego Zrzeszenia adwokatów. W odezwie tej m. in. znajdują się takie ustępy: „Wobec obojętności władz państwowych, nie przedsiębiorających żadnych środków walki z tym zalewem, wobec nieposiadania przez nas dotychczas w swem ręku aparatu państwowego, coby umożliwiło radykalne oczyszczenie adwokatury od żydów, pozostaje nam jedyny sposób walki, a tym jest bu-dzenie opinii publicznej i uświadamia-

nie społeczeństwa o groźącym z tej strony interesom narodu niebezpieczeństwie i pociągając pod sąd opinij tych polaków czy instytucyj polskich, które przez korzystanie z usług adwokatów - żydów są największymi winowajcami zażydzenia adwokatury.

Nie zapominajmy, że pozbawienie adwokatów żydów klienteli polskiej zna komicie by wpłynęło na zmniejszenie żydów w adwokaturze i na poprawienie bytu adwokatury polskiej.

Wierzmy, że wiele osób zaniecha powierzenia spraw adwokatom - żydom, gdy będą wiedziały, że ujawnione to zostanie w prasie”.

Sprawa adw. Nowodworskiego wywołała ogromne zainteresowanie wśród członków palestry warszawskiej.

Skarga b. dyr. Żyrardowa--Caena odrzucona

Wdowa po Köhlerze domaga się renty

Warszawa, 21 listopada.
 Donosiliśmy o powództwie, wytoczonym przez osadzonego w więzieniu mokotowskim byłego dyrektora zakładów żyrdowskich, M. Caena, który domagał się odszkodowania w sumie 20.000 złotych na rzekomo bezprawne usunięcie z osady.

Obecnie wydział cywilny sądu okręgowego ogłosił w tej sprawie wyrok, odrzucający pretensje M. Caena, nawet bez badania świadków.

Taki wyrok umotywowano bezpodstawnością roszczeń M. Caena, gdyż zdaniem sądu, nie można być równocześnie dyrektorem spółki akcyjnej i członkiem zarządu z wyboru. Przez sam wybór M. Caena do zarządu, jak głosi wyrok — uległ rozwiązaniu stosunek służbowy.

Warszawa, 21 listopada.
 W sądzie rozjemczym dla spraw za-

kładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków będzie dzisiaj rozpatrywana sprawa renty, o którą występuje wdowa po s. p. dyrektorze Köhlerze, zabitym przez Blachowskiego.

Wdowa domaga się przyznania jej renty, dowodząc, że śmierć dyr. Köhlera nastąpiła nietylko w związku z pracą, ale i w czasie samej pracy. Zakład ubezpieczeń natomiast nie przyznał renty, ponieważ zabójstwo nastąpiło nie na terenie biura, lecz na ulicy. Rzecznik p. Koehlerowej, adw. Jan Kon występuje z tezą, posiadającą oparcie w przepisach iż droga do pracy i z pracy jest równoznaczna z samą pracą. Ponieważ zabity dyrektor wyszedł na przerwę obiadową, by się pożywić i w tym czasie został zastrzelony, przeto wypadek zaszedł w czasie pracy i podpada pod przepisy ustawy.

Orzeczenie trybunału rozjemczego zapadnie w godzinach popołudniowych.

B. min. Matuszewski mianowany przew. komisji odciążeniowej dla samorządów

Warszawa, 21 listopada.

(B) Na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządów został dziś mianowany b. min. skarbu Ignacy Matuszewski przewodniczącym centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządów. Wicprezesem tej komisji mianowany został b. minister spraw wewnętrznych znakomity znawca spraw samorządowych dr. Maurycy Jaroszyński.

Pułk. Kwieciński opuszcza stanowisko sekretarza Aeroklubu Rzplitej

Warszawa, 21 listopada.

(B) Dowiadujemy się, że jeden z najznakomitszych lotników polskich i organizator tegorocznego challenge'u pułk. dypl. pilot Bohdan Kwieciński sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej opuszcza swe stanowisko i z dniem 1 grudnia rb. obejmuje odpowiedzialne funkcje attache wojskowego w Pradze. Nie jest dotąd wiadome kto obejmie jego stanowisko w Aeroklubie Rzplitej.

Pogłoski o wypadku samochodowym króla Karola

Bukareszt, 21 listopada.

(PAT) Zaprzeczają tu pogłoskom jakoby król Karol padł onegdaj ofiarą wypadku samochodowego.

Bunt młodzieży niemieckiej

przeciw zarządzeniu o pozbawieniu jej posad i wysyłaniu do obozów pracy. — Kobiety otrzęsnęły się z sugestji i zaczynają protestować

Dlaczego rozstrzelano generała Schleichera

Berlin, w listopadzie
Po uchwale rządu Rzeszy, mianującej kanclerza Hitlera „Reichsfuererem” i po złożonej bezpośrednio potem przysiędze Reichswehry, wydawało się, iż między kanclerzem a generalicją nastąpiło ścisłe porozumienie, które raz na zawsze przekreśliło możliwość jakiegokolwiek rokosa wojskowego. Wkrótce po tem kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym wyraził się, iż państwo niemieckie sprowadzi oświecenie na dwóch potężnych kolumnach — na partii narodowo-socjalistycznej i na Reichswehrze. I to oświadczenie jeszcze bardziej utwierdziło wszystkich w przekonaniu, że porozumienie między kierownictwem Reichswehry a kanclerzem jest zupełne i całkowite.

Ale już obecnie wychodzą na jaw pewne szczegóły, bardzo znamienne, które świadczą o tem, że wprawdzie pewne porozumienie istniało, ale zostało zachwiane i to w sposób bardzo poważny. A tą kością niezgody, która stała się między kanclerzem a generalicją jest sprawa oddziałów szturmowych — S. A. oraz, zdawałoby się przebrzmiała, sprawa zabójstwa generała Schleichera.

Szef sztabu Reichswehry, generał von Fritsch, który cieszy się absolutnym poparciem całej generalicji, jako warunek ścisłej współpracy Reichswehry z kanclerzem wysunął konieczność likwidacji oddziałów szturmowych. O ile przeciwko sztafetom ochronnym generalicja nie wysuwała żadnych obiektywne, uważając je za element pewny, o tyle instynktownie odsuwała się od oddziałów szturmowych, upatrując w nich uzbrojony, a zbytnio rozpolitykowany element.

Po krwawej nocy, 30 czerwca, gdy rozstrzelano Roehma i ważniejszych przywódców S. A., generalicja dała pełne placet poczynaniom kanclerza. Uwa-

żała ona, że jest to wstępem do likwidacji szturmówek. Generał Fritsch zgodził się nawet na zatrzymanie oddziałów w liczbie 200.000, którzy otrzymaliby przeszkolenie wojskowe i stanowiąliby kadry Reichswehry. Ale te oddziały musiałyby się składać z najbardziej doborowych ludzi, gdyż całość brunatnej milicji nie przedstawiała żadnej wartości militarnej.

Tymczasem, po częściowej redukcji oddziałów szturmowych, wszystko pozostało po dawnemu, i generał Fritsch zapytał, co jest ze spełnieniem warunku, dla którego generalicja zgodziła się złożyć przysięgę kanclerzowi Rzeszy. Pomiędzy generałem von Fritschem a ministrem, generałem Blombergiem doszło do poważnego starcia na tem tle, a ponieważ generała Fritsch podtrzymała cała generalicja — zrodziły się wersje o dymisji ministra Reichswehry generała Blomberga, czemu dopiero po dwóch tygodniach zaprzeczyła oficjalna agencja prasowa.

Równocześnie generalicja złożyła na ręce ministra Blomberga żądanie, aby sąd wojenny zbadał, czy generał Schleicher był rzeczywiście zdrajcą stanu i zasłużył na karę śmierci. Wodzowie Reichswehry nie mogą zapomnieć, że czynny generał Reichswehry został rozstrzelany bez sądu, i zdecydowani są nie puścić tej sprawy płazem. Sąd musi dokładnie zbadać tę sprawę, a jeśli okaże się, że generał Schleicher został zastrzelony bez żadnego uzasadnienia — należy, zdaniem generalicji, wszcząć śledztwo przeciwko winnym tej niesłychanej zbrodni.

I oczywiście, to wszystko spowodowało poważne napięcie stosunków między kanclerzem a Reichswehrą. Reichswehrą wysunęła dwa konkretne żądania i od spełnienia tych żądań uzależnia dalsze swe stanowisko: rozwią-

zanie szturmówek w terminie do 1-go kwietnia 1935 i zbadanie sprawy generała Schleichera. Na tle tych żądań może dojść do bardzo poważnego konfliktu.

Oprócz poważnych tarć w łonie wojska, ostatnio zaznacza się wzrost nastrojów opozycyjnych wobec rządu. Przedewszystkiem zaczęto realizować już rozporządzenie o pozbawieniu pracy młodzieży do lat 25 i skierowanie jej do obozów pracy, a przyjęcie na ich miejsce bezrobotnych. Dopóki sądzono, że rozporządzenie to nie będzie wykonane — ustosunkowano się do niego obojętnie. Wzbudziło ono początkowo przerażenie i rozpacz, ale później nastąpiło zupełne uspokojenie. Obecnie, gdy rozpoczyna się realizację tego projektu, w szeregach młodzieży niemieckiej zaczął narastać bunt. Z wielu miast dochodzą wieści, o otwartych wystąpieniach młodzieży przeciwko reżymowi narodowo-socjalistycznemu. Ta najpewniejsza opoka nowego ustroju — według słów ministra propagandy Goebbelsa — podnosi głowę i przestaje być opoką. Obok młodzieży stają kobiety, które otrzęsnęły się z pierwszych ataków histeryj i nie chcą, by je degradowano do roli maszyny, rodzącej dzieci. Przed kilku tygodniami narodowo-socjalistyczne organizacje kobiet wysłały memoriał do kanclerza Rzeszy, protestując przeciwko upośledzeniu prawnemu i materialnemu kobiety niemieckiej.

I oto w dniu 26 bm. przed Trybunałem Ludowym w Berlinie zasiadzie na ławie oskarżonych siedem kobiet, które miały odwagę protestować przeciwko reżymowi i za to oskarżone zostały o zdradę stanu. Są to pierwsze kobiety, które stają w Niemczech pod teln oskarżeniem. Jest to fakt bardzo znamienny.

A. F.

Rozmaitości ze święta

JAK ODDZIAŁYWA KRZYŻYS NA PRASĘ.
W Paryżu wychodziło w r. 1887 francuskie wydanie wielkiego dziennika nowojorskiego — „New York Herald”, od roku zaś 1917 posiadał paryskie wydanie wielki dziennik „Chicago Tribune”. Oba te wydawnictwa były przeznaczone dla amerykańców stale mieszkających w Paryżu oraz turystów. Obecnie oba te wydawnictwa fuzjonują, przyczem pozostaje „New York Herald” tylko na widowni. Przyczyną tej fuzji jest skurczenie się zbytu naskutek ogromnego spadku frekwencji turystów z Ameryki.

WYŚCIG MIĘDZY JAROSZEM A MIĘSOŻER- NYM.

W Budapeszcie odbył się start do wyścigu pieszego, którego metą jest Rzym. Zawodnicy, obaj Węgrzy, liczą 26 i 50 lat. Młody zawodnik, Matuza, reprezentuje zawód rzeźnicki, starszy zaś — Lovasz — wystawiony został przez Związek wegetariański. Wyścig, który odbywa się na trasie liczącej 1548 km. ma zadecydować o wyższości jednego lub drugiego systemu odżywiania i wpłynie jego na rozwój organizmu. — Obaj zawodnicy, którzy zamierzają maszerować po 10 godzin na dobę, spodziewają się, że około 25 bm. znajdą się w Rzymie. Wyścig wywołuje wielkie zainteresowanie w Budapeszcie, gdzie toczy się obecnie ostra polemika między zwolennikami wegetarianizmu, a „mięsożercami”.

MUSSOLINI WYDAWCA I DZIENNIKARZ.

Gdy, poróżniwszy się z partią, wyszedł Mussolini z redakcji dziennika „Avanti”, zmienił poglądy na kwestię neutralności Italii podczas wojny i stał się gorącym propagandystą hasel wojennych. W listopadzie 1914 r. założył własne pismo „Popolo d'Italia” w Mediolanie. Utrzymane w gorącym, niepomamowanym stylu artykulu Mussoliniego nadawały nowemu pismu zupełnie inny charakter, niż go miał „Avanti”. — Charakterystyczne dla „Popolo d'Italia” było motto pod tytułem: „Kto ma żelazo, ten ma i chleb”.

CHRABĄSZCZE PRZEPOWIADAJĄ ŁAGODNA ZIME.

Ogrodnicy w Dolnej Austrii zaobserwowali, iż chrabąszcze, które przetrzymują, zakopują się w ziemię, ryły teraz bardzo płytkie schroniska dla siebie, nie głębsze nad 10 centymetrów. Porównując ten fakt z obserwacjami dawniejszymi, gdy chrabąszcze zakopywały się w ziemię na pół metra, aby ochronić się przed mrozem, wyciągają stąd ogólnicy wniosek, iż zima tegoroczna będzie łagodna. Przepowiadanie będzie można sprawdzić niezadługo, a wtedy się okaże, kto ma rację: Pim czy chrabąszcze.

AZEF król szpicli i prowokatorów

Sawinkow zakończył swe długie i w najwyższym podnieceniu wypowiedziane przemówienie, następującymi słowami:

— Włodzimierz Lwowiczu, jest pan historykiem, zna pan dokładnie ruch rewolucyjny i społeczny w Rosji. Czy mógłby pan wymienić nazwisko jeszcze jednego z towarzyszy naszych walk, który ryby godzin był stanąć obok Azefa? Czy zaprzeczy pan, że nawet bohater- skie czyny Zeljabowa i Gerszuniego bledną wobec zasług tego człowieka, którego pan oskarża? Nie! Niema postaci jemu równej! Właśnie brak tylko jeszcze tego jednego, aby Azef stał się postacią legendarną. Brak by go któryś z towarzyszy oskarżał, jako prowokatora i zrajcę!

Wiera Figner, wzruszona do głębi słowami Sawinkowa, zwróciła się do Burcewa.

— Czy dalej trwa pan przy swoim? Czy dalej jest pan zdania, że Azef jest prowokatorem.

Burcew był niezłamany:

— Tak jest. Ani jeden z moich dowód nie został obalony. Wszystkie wielkie czyny które mają wykazać, że Azef był genjuszem i najjaśniejszą postacią w naszym gronie, mógłbym sobie równie dobrze wytłumaczyć, gdyby były czynami szpiega i prowokatora.

Posiedzenie zostało zamknięte. Wszyscy członkowie sądu, oskarżyciele i świadkowie przyrzekli sobie nawzajem absolutne milczenie w sprawie zeznania Łopuchina. Burcew miał się wystarać o dalsze dokumenty i ewentualnie o zeznanie Łopuchina na piśmie. Ponadto uchwalono, że jeden z towarzyszy uda się do Petersburga, gdzie zasięgnie informacji co do prawdziwości Łopuchina, wiadomo bowiem było, że był

szef departamentu policji starał się o przyjęcie do partji demokratycznej i do palestry. W obu wypadkach podania jego zostały odrzucone.

Azef, po jesieni spędzonej na południu Francji, powrócił w listopadzie do Paryża. Sawinkow zdał mu sprawę z przebiegu posiedzenia sądu, jednak nie wspominał ani słowem o zeznaniach Łopuchina. Azef wysłuchał wszystkiego, poczem rzekł do Sawinkowa:

— Sądysz zatem, że Krapotkin pomawia mnie o podwójną grę. Ze, jego zdaniem, byłem prowokatorem na obie strony?

— Tak.

— Wiesz, doprawdy, że nie jesteście specjalnie mądry. Jakże łatwo można was oszukać!

Sawinkow dodał, że oprócz zeznań Bakaja są jeszcze inne zeznania, których jednak zdradzić nie może.

Azef zastanawiał się przez chwilę. Znać było, że go ta wiadomość zaniepokoiła.

— Powiadasz, że są jeszcze inne wiadomości, że jeszcze ktoś inny zeznał. Czy to ktoś z policji?

Sawinkow odparł:

— Tego nie mogę ci powiedzieć. Dałem na to słowo honoru. Mojem zdaniem, powinieneś sam stanąć przed sądem, aby obalić oskarżenia Burcewa.

Zrobiliś wszystko, co do nas należało.

Azef swym zwyczajem znów milczał przez długą chwilę. Wreszcie wypowiedział słowa, które zastanowiły Sawinkowa:

— Nie mogę stanąć przed sądem. Nie czuje się na siłach. Ta historia mnie zabije.

Azef pocałował Sawinkowa i rozstał się z nim. Z uwagi na swój stan zdrowia prosił partję o 10-dniowy urlop, który zamierzał spędzić — jak zapowiadał — w Monachjum.

W połowie listopada wrócił towarzyszy wysłany do Petersburga i doniósł, że Łopuchin jest osobą nawskroś godną zaufania wiary. Nie przyjęto go do partji demokratycznej i do palestry jedynie ze względu na to, że służył w policji. Były to względy czysto formalne, a nie natury etycznej. Łopuchin już dawno stracił wszelki kontakt z rządem.

Te doniesienia były jednak niczem w porównaniu z wiadomościami, które przywiózł towarzyszy z Petersburga. Podczas osobistego widzenia się z Łopuchinem, ten ostatni zaskoczył go wiadomością przerażającą. Oto 11 listopada o godz. 10 wieczór zjawił się u Łopuchina Azef i błagał go, aby zeznania złożone Burcewowi cofnął. Po kilku dniach zgłosił się do Łopuchina pułk. Gierasimow i wręcz zażądał cofnięcia zeznań, oskarżających Azefa, grożąc karami administracyjnymi.

Przyjaciele Azefa i tę wiadomość przyjęli z radością, a nie z przerażeniem. Jakże Azef mógł się zgłosić do Łopuchina w Petersburgu, skoro wyraźnie zapowiedział, że wyjeżdża na urlop do Monachjum! Należało tylko stwierdzić, że 11 listopada o godz. 10 wieczór był Azef w Monachjum, by rzecz całą ostatecznie wyswietlić i obalić za jednym zamachem cały gmach oskarżenia Burcewa.

Ale sprawy nie były tak proste, jak się wydawało. Sawinkow udał się do Monachjum i stwierdził nie bez zdziwienia, że Azef przybył do Monachjum dopiero między 15 a 16 listopada. Towarzysze, u których miał zamieszkać, otrzymali od Azefa list datowany z Berlina z 9 listopada. Azef uprzedzał ich o swem rychłym przybyciu do Monachjum.

Po raz pierwszy został Azef przy-

łapany na kłamstwie. Twierdził, że był w Monachjum 10 dni. Okazało się, że przebywał w tem mieście tylko 5 dni.

W grudniu przybył Łopuchin z Petersburga do Londynu. Czernow i Sawinkow spotkali się z nim w małym hotelu na Charing Cross. Łopuchin zeznał im co następuje:

— Na wiosnę roku 1903 złożył Raczkowskią prośbę na ręce ministra spraw wewnętrznych o przyznanie 500 rubli tajemnemu agentowi Raskinowi. Sama ta miała być wypłacana jedynie przez krótki okres czasu, w ciągu którego miał być ujęty Gerszunin. Durnowo obawiał się, że cała sprawa mogłaby być obrócona na cele partji rewolucyjnej, prosił mnie zatem, — mówił Łopuchin, — bym spotkał się z Raskinem i ustalił, na co mają iść te pieniądze. Raskin—Azef przybył do mnie i oświadczył mi wręcz, że pieniądze te nie będą przeznaczone na cele partji rewolucyjnej, prosił mnie zatem, — mówił Łopuchin, — bym spotkał się z Raskinem i ustalił, na co mają iść te pieniądze. Raskin—Azef przybył do mnie i oświadczył mi wręcz, że pieniądze te nie będą przeznaczone na cele partji rewolucyjnej, że on sam, Azef, nie jest członkiem partji, a jedynie osobistym przyjacielem Gerszuniego. Po raz drugi widziałem się z Azefem w końcu roku 1903 lub na początku 1904. W owym czasie przyjął mi służącą kartkę, na której „dobrze mi znana osoba” prosiła o niezwłoczne widzenie się ze mną. Osoba ta był Azef. prosił o podwyższenie honorarium. Odrzuciłem jego prośbę, gdyż przedziałem, że pensja jego wyniosłaby wtedy 6.000 rubli rocznie. To było dwa spotkania, o których wspomniał Burcew.

(Dalszy ciąg jutro)



Listopad	Dziś Cecylja P. M.
22	Jutro Klemensa P. M.
Ozwartek	
Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	15.30
Wschód księżycy	16.21
Zachód księżycy	9.17
Długość dnia	8.33
Ubyło dnia	7.60

Kupcy są karani za nieprzeszreganie godzin handlu

Przed kilku dniami podaliśmy pierwszy wykaz osób, ukaranych przez starostwo grodzkie w trybie administracyjnym grzywnami za niedotrzymywanie urzędowych godzin handlu i odpoczynku niedzielnego. Władze w dalszym ciągu nie ustają w kontroli, dowodem czego jest poniższa, druga już skoła, lista ukaranych. Tym razem trzech kupców zostało skazanych na kary bezwzględne aresztu. Na kary bezwzględne aresztu zostali skazani: Chana Kupke — na siedem dni, Uszer Zys — pięć dni i Ida Zeligman na trzy dni aresztu. Na grzywnę w wysokości 400 złotych skazany został Alter Kujawski. Na 350 złotych: Uszer Zys i Chaim Potajewski. Na 250 złotych: Frajdla Lewkowicz, Szlama Berke, Mendel Markowicz i Moryc Laudowicz. Na 200 złotych: Ida Zeligman, Estera Wegier, Abram Rozenfeld, Jakób Rotkel, Lajb Lubka i Hersz Kohn. Na 150 złotych: Berek Jama, Rubin Blajman, Berek Goldberg, Marjem Fuks, Cyrla Fryde i Pola Rozensztrauch. Na 100 złotych: Chil Kuczyński, Pinus Lajzer, Szulim Majerczyk, Aron Kon, Józef Epszajn, Pesa Mondrowicz i Benjamin Podjazd. Na 50 złotych: Mordka Wolman, Szlama Harsztark, Hersz Chwat i Ludwika Chmielewska.

Nowy zarząd Ozorkowa wybrała rada miejska

Onegdaj wieczorem odbyło się w Ozorkowie pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, na którym dokonano wyboru członków zarządu miejskiego. Na stanowisko burmistrza powołany został dotychczasowy burmistrz p. Wacław Kropp, na stanowisko wiceburmistrza dr. Władysław Orlewski, a na ławników adw. Jakób Liske, Feliks Kaźmierczak i Franciszek Pawlak.

Dla biednych rodzin gdzie są małe dzieci

Jak się dowiadujemy, wojewódzki wydział pracy i opieki społecznej przyznał magistratowi subwencję w wysokości zł. 5.500 dla rodzin, posiadających małe dzieci, a znajdujących się w bardzo złych warunkach materialnych. Subwencja ta została wyznaczona z tego powodu, iż ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że magistrat może się opiekować dziećmi i umieszczać je w specjalnych zakładach wychowawczych tylko w wypadku, jeśli są one sierotami. Jeśli natomiast mają rodzine, wskazane jest wydawanie im miesięcznych zasiłków, gdyż umożliwi to równocześnie utrzymanie obok dziecka także rodziców. Ponieważ rozporządzenie to zaczęło obowiązywać dopiero obecnie, w połowie roku budżetowego, i magistrat nie posiadał specjalnych funduszy na wypłacanie takich subwencji — otrzymał je z województwa. (f).

o czy wiecie?
MESOLAMENT
SPIESS
KOŁI USŁUWA BOLE REUMATYCZNE
JEDNORAZOWE WCIERANIE PRZYNOSI ULGĘ

Coraz szybciej i wygodniej...

Komunikacja kolejowa z zagranicą

zostanie w znacznym stopniu ulepszona. — Przyspieszenie biegu „Nord-Expressu”. — Połączenie z Jugosławiją, Łotwą i całym południem

Konferencja międzydyrekcyjna w Otwocku

Zmiany w międzynarodowym rozkładzie kolejowym są już postanowione. Ponieważ będą one miały zasadniczy wpływ na nasz rozkład jazdy, należy się z nimi zapoznać. A więc, przede wszystkim, jak się dowiadujemy, przyspieszony będzie bieg „Nord Expressu”, który kursuje na linii Niegorielloje — Warszawa — Łódź — Poznań — Berlin — Paryż — Ostenda — Londyn. Szybkość jego w obrębie dykcji warszawskiej będzie podniesiona z 80 na 85 klm. na godzinę, a w poznańskiej do 100 klm. na godzinę. Drugą ważną inowacją, tyczącą w

dużej mierze naszego miasta, jest iż pociągi przyspieszone, wychodzące z Warszawy przez Łódź do Kalisza, otrzymają od 15 maja połączenie w Wrocławiu z południem Europy: Sztutgartem i Marsylią, czego dotąd nie było. Bezpośrednio połączenie więc z zagranicą tym pociągiem, który kosztuje taniej, gdyż jest przyspieszony, a nie pośpieszny, ma poważne znaczenie. Ciekawą zmianą było ustalenie nowej linii bezpośredniej komunikacji z Polski do Jugosławiji przez Lwów. Pociąg ten będzie szedł ze Lwowa przez Ławoczne — Budapeszt — Belgrad nad morze Adr-

jatyckie razem 32 godziny bez przesiadania. Obecnie, by dotrzeć do Adryatyku z Polski, musimy jechać około 50 godzin.

Poza tem wprowadzone będzie nowe, bardzo szybkie połączenie z Łotwą, pod hasłem — „śniadanie w Rydze, kolacja w Warszawie”. Pociągi te będą skomunikowane z Berlinem, a tem samem będą przejeżdżały przez Łódź. Miasto nasze zyska tedy bezpośrednie połączenie ze stolicą Łotwy.

Są to najważniejsze zmiany w połączeniach kolejowych z zagranicą, które przyniesie nowy rozkład jazdy. Zmiany w komunikacji wewnętrznej, jak już wspomnieliśmy, będą omówione na konferencji międzydyrekcyjnej w Otwocku, w bieżącym tygodniu, a później, jeszcze bardziej szczegółowo, na konferencji wewnętrznej w dykcji kolejowej warszawskiej, do której należy węzeł Łódzki. Z tych względów narazie nie można określić, jakie będziemy mieli zmiany. Z tego jednak, cośmy zdobili się dowiedzieć — zasadniczą sprawą, jaka będzie poruszona na konferencji — jest przyspieszenie biegu pociągów. Ponieważ nie można na dotychczasowych torach wprowadzać od razu zbyt dużej szybkości, nowy rozkład jazdy przyniesie narazie przyspieszenie od 5 do 10 klm. na godzinę, co oczywiście wpłynie na skrócenie czasu jazdy. Poza tem, korzystając z nowego odcinka kolejowego Kraków — Miechów, skrócony będzie bieg pociągów na linię Warszawa — Kraków do 5 godzin 12 minut. Ponieważ pociągi te iść będą przez Koluszki, a więc będą miały połączenie z Łotwą, skorzystamy i my ze skrócenia podróży do Krakowa. (f).

Ustawa o umowach zbiorowych

Co mówią robotnicy o projekcie ministerstwa

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o doniosłym projekcie ministerstwa opieki społecznej wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych, która likwidowałaby wszelkie konflikty, powstające w przemyśle. Wczoraj zwróciliśmy się do przedstawicieli związków zawodowych włókienniczym, by poinformować się o ich stanowisku. Zasadniczo organizacje zawodowe wypowiadają się bezwzględnie za wprowadzeniem w życie ustawy o umowach zbiorowych, jednakże uważają, że projekt wymaga zmian. Przedewszystkiem związki zawodowe stoją na stanowisku, iż tylko w tych wypadkach można rezygnować z działania

umów na cały okręg przemysłowy, o ile taka umowa zostanie zawarta przez najpoważniejsze organizacje zawodowe danej gałęzi przemysłu. W przeciwnym razie mogą zajść wypadki, gdy związek przemysłowy podpisze umowę z jakimś małym związkiem, reprezentującym znikomą liczbę robotników, a później do tej umowy będą musieli zastosować się wszyscy przemysłowcy i wszyscy robotnicy. Następnie związki uważają, że należy wprowadzić sankcje karne przeciw przemysłowcom, którzy nie będą stosować się do umów zbiorowych. Uwagi swe związki zawodowe zakomunikują ministerstwu opieki społecznej. (f)

Walka wyborcza wśród adwokatów

Każda grupa polityczna wysuwa swoich kandydatów. — Ograniczenie dopływu nowych sił do adwokatury

Warszawa, 21 listopada. (B) Adwokatura warszawska a z nią prawdopodobnie i łódzka jako należąca do warszawskiego okręgu sądu apelacyjnego, przygotowuje się do walnej bata-

li wyborczej, która rozegra się w najbliższą sobotę. W tym dniu mianowicie odbędą się wybory do warszawskiej rady adwokackiej, na miejsce 10 wylosowanych dotychczas jej członków. Jedno-

cześnie odbędą się wybory do sądu dyscyplinarnego okręgu apelacyjnego warszawskiego.

W odróżnieniu od lat dawnych, wybory sobotnie zapowadają się pod znakiem polityki: wszystkie grupowania adwokackie zabarwione politycznie stają do wyborów. Niema ani jednego kompromisu.

Sensacją dla adwokatów warszawskich i dla szerokiej kół politycznych jest fakt wystawienia przez adwokatów narodowych na czele swej listy kandydatury niestychanie bojowej, bo adw. Henryka Rosmana, który spędził ostatnie trzy miesiące w obozie izolacyjnym w Bereznie Kartuzkiej i dopiero niedawno wrócił do Warszawy.

Oprócz listy narodowej staje do wyborów lista prorządowego koła adwokatów Rzeczypospolitej, lista żydowska z adw. Hartglasem na czele, adwokatki socjalistycznej z adw. Hongwillem i adwokaci — kresowcy.

Jak widać, rozbicie jest całkowite i walka wyborcza nigdy jeszcze nie była tak zacięta, jak w roku bieżącym.

W warszawskich kołach adwokackich duże wrażenie wywołało wygłoszone wczoraj na posiedzeniu koła adwokatów Rzeczypospolitej przemówienie adw. Franciszka Paschalskiego, prezesa naczelnej rady adwokackiej. W mowie swej adw. Paschalski dał wyraźnie do zrozumienia, że palestra polska wznowi zarzucony od pewnego czasu problem ograniczenia dopływu nowych sił do adwokatury.

Niewiadomo dotąd, w jaki sposób zamawiany będzie dopływ nowych sił, ale w każdym razie zagadnienie to znów staje na porządku dziennym.

ZAKŁAD KRAWIECKI B. KAZIMIERSKI
mieści się tymczasowo Piotrkowska 121 tel. 213-74, poprzeczna oficyna, parter od 1-go stycznia 1935 r. Piotrkowska 78, sklep frontowy.

Ławnicy sądów pracy będą wybierani przez organizacje pracodawców i pracowników

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia r. b. wchodzi w życie nowe przepisy dotyczące sądów pracy, które wprowadzają daleko idące zmiany do tej instytucji. Według nowych przepisów ławników sądu pracy powołuje na okres trzyletni minister sprawiedliwości na podstawie t. zw. list kandydatów. Listy te będą musiały przedstawić: Z grupy pracodawców — Izba przemysłowo-handlowa, Izba rzemieślnicza oraz stowarzyszenia zawodowe pracodawców, nierepresentowanych w tych

izbach. Z grupy pracowników — stowarzyszenia zawodowe pracownicze. Ławnikiem lub jego zastępcą może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, ma nieskazitelny charakter, ukończył 30 lat, posiada zna jomość zawodu, który reprezentuje i władza językiem polskim w mowie i piśmie. Ławnicy i ich zastępcy pełnią swe obowiązki bezpłatnie, jednak otrzymują za zarobku dziennego otrzymania na żądanie odszkodowanie za utracony zarobek.

Pamiętaj, że za ledwie kilkuzłotowy wydatek na **SAFE** chroni Cię od utraty majątku

KINO EUROPA Melodie Cygańskie
Pocz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

Strzelają do much, a nie widzą mamutów

Okrucieństwo nie jest naszą cechą

nie należy generalizować pojedynczych wypadków, które nie są dla życia naszego charakterystyczne i typowe. — Dość mamy wad istotnych, ale sadyzmu i bezwzględności wśród nich niema

Czy w szkołach powszechnych nauczyciele biją dzieci

Na artykule p. W. Stpiczyńskiego w „Kurierze Porannym” o wypadkach biela dzieci w szkołach „Gazeta Polska” zamieszcza dłuższą odpowiedź p. t. „Niesłuszne oskarżenie”, którą poniżej w skrócie przytaczamy.

Nie należymy do zwolenników robienia z rzeczywistości marcepanu, a z Polski lukrowanego placka. Przeciwnie — wiemy, że poza wszystkimi trudnościami międzynarodowymi, czy gospodarczymi — mamy i będziemy mieli jeszcze przez długie lata do przezwyciężenia i przerobienia rzecz trudniejszą: obyczajowość polską. (Podkreślenia wszędzie nasze. Red.) Wciąż jeszcze bowiem żyjemy okrucinami dawnej, szlacheckiej obyczajowości. Wciąż jeszcze brak nam kultury codziennego życia — odpowiedniej do czasów które idą, które nadeszły. Wciąż jeszcze etyka obyczajów, ta która naprawdę najbardziej waży na normalnych postępkach ludzi — pełna jest uroczystego śmiecia, którym przyspiano nawet cnoty szlacheckie. To też jesteśmy zwolennikami mówienia prawdy i wtedy, kiedy jest bardzo gorzka. Pod jednym przeciwie warunkiem. Aby była prawda.

Otóż, zdaniem naszym — to co pisze nasz szan. kolega Stpiczyński — nie jest prawdą. Nie chcemy przez to powiedzieć, że nieprawdziwymi są fakty, które przytacza. Nie kwestjonujemy wypadków. Natomiast kwestjonujemy ich charakterystyczność.

Okrucieństwo, niezłomna brutalność, sadyzm — to nie są cechy obyczajowości polskiej. Nie te są rany naszej psychiki. Kiedy się na nich skupia uwagę, kiedy się z ich powodu podnosi alarm — wówczas w najlepszej nawet wierze fałszuje się rzeczywistość. Tak, jakby dla leczenia przyszcza na nosle zaniedbać leczenia trądu, robiąc harmider właśnie około nie wiele znaczącego wyrzutu.

Dlaczego to piszemy? Dlatego po pierwsze, że wystąpienie red. Stpiczyńskiego jest wystąpieniem red. Stpiczyńskiego. Dlatego powtóre, iż układa się ono niestety, blisko około tego, co pisze o Polsce właśnie szereg „reformatorów” naszej obyczajowości.

Bo nie okłamujemy samych siebie: nie okrucieństwo jest cechą naszych charakterów, ale ślamazarność, nie bezwzględność — ale tylko dokuczliwość, nie pycha — ale próżność, nie brutalność — ale lenistwo, nie skłonność do sadyzmu — ale skłonność do nepotyzmu. I napewno nietylko bardziej szkodliwe, lecz bardziej okrutne są dla naszych społeczeństwa tamte, pozornie tak bierne wady. Napewno więcej okrucieństwa jest w praktykach dokuczliwej pyszałkowości, nadętej i leniwej biurokracji, niż w klapsach jakie tu i ówdzie da dzieciakowi jakiś nauczyciel (wypadków chorobliwych nie można brać pod uwagę, gdyż chorzy zdarzają się wszędzie); napewno stokrój gorzej potrafi się znieść nad człowiekiem gryziplórek, któryby nigdy nie tknął nikogo palcem, ale który uważa również za dyshonor ruszyć palcem dla kogoś — niżli policjant, tak często obmalowywany na diabła. Owo rzewne załamywanie rąk i wrywanie sobie włosów z głowy wobec choroby, której niema — wzbudza naprawdę niepokój.

Dlaczego nasi „reformatorzy” tak skupiają uwagę na tem, co jest nielotne? Czemu tyle uzdolnionych piór wycelowano przeciw muchom, a tak niewiele strzela już nie do słoni nawet, lecz do mamutów, które spokojnie spacerują po Polsce. Czy nie dlatego, że inne groźniejsze wady są im sympatyczne? Czemu w odniesieniu do naszej publicystyki „reformatorsko - obyczajowej” zwykle ma rację moniek, co to na pytanie

nauczyciela „wiele chrabaszcz ma nóg” — zapytał z kole: „Czy pan profesor nie ma większe zmartwienie?”

Bardzo przepraszamy red. Stpiczyńskiego za tę filipikę, która nie w niego bynajmniej godzi. Jednak przez swe ostatnie wystąpienie kol. Stpiczyński — mimowoli niewątpliwie — stanął w rzędzie tych, którzy oskarżają niesłusznie. Gdyż nie chcąc — oskarżył korpus nauczycieli szkół powszechnych.

Otóż jeżeli wogóle fałszywą diagnozą jest wykrywanie w Polsce okrucień-

stwa — to tembardziej nie można go szukać wśród nauczycieli szkół powszechnych. Jeśli zespół ten jest „zagrożony” jakimiś wadami — to raczej grozi mu doktrynerskość, niżli zbrutalizowanie. Kiedy zaś pisze się „dzieci bywają bite w szkole przez nauczycieli” — to słowo „bywają” osłabia może to oskarżenie, ale go nie usuwa. Jednak mierzy to w nauczycieli, jako w zespół.

A tymczasem są napewno nauczyciele źli i dobrzy. Ale niema nauczycielstwa, któreby można nawet najostrożniej

posądzać o okrutne metody. Nauczycielstwo nie bije, lecz uczy. I to jest prawda. Można krytykować jakość tej nauki. Ale naprawdę ani jeden, ani dziesięć wypadków nie zmieni tego zasadniczego faktu, że nauczyciel szkoły powszechnej jest w Polsce czynnikiem dodatnim, czynnikiem podnoszącym kulturę polską, nie zaś obniżającym ją.

U ludzi cierpiących na żołądek i kiszki zaleca się stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

Echa nadużyć w K.K.O. powiatu łódzkiego

B. dyrektor, buchalter i b. burmistrz na ławie oskarżonych. — Dziś zeznawać będą świadkowie

Nadużycia w K.K.O. na powiat łódzki były już raz przedmiotem rozprawy sądowej w wydziale karnym w związku z procesem b. inspektora samorządowego Szczerbińskiego, który odpowiadał za korzystanie z szeregu „udogodnień”, jakie mu w zaciąganiu pożyczek czynił zarząd K.K.O. powiatowej. Gwoli ścisłości dodać należy, że sąd apelacyjny w Warszawie, do którego odwołał się b. insp. Szczerbiński, zastosował w stosunku do niego ustawę o amnestji i w ten sposób sprawa ta została umorzona.

Wczorajsza jednak sprawa w sądzie okręgowym przeciwko Waleremu Wiechowskiemu — b. dyrektorowi Kasy, Bronisławowi Dynowskiemu — buchalterowi i b. burmistrzowi Marjanowi Andrzejakowi — naczelnikowi zarządu Kasy — jest logicznym następstwem sprawy przeciwko p. Szczerbińskiemu.

Sądowi przewodniczy sędzia Łoziński. Oskarża prok. Skąpski.

Wiechowski oskarżony jest o to, że od maja 1930 r. do sierpnia 1932 r. jako dyrektor Kasy polecał wypłacać sobie na podstawie fikcyjnych asygnat pożyczki i, że nie płacąc od tych pożyczek procentów, poszkodował K.K.O. pow. na sumę 1510 zł. a przez przywłaszczenie sobie niektórych pożyczek na dalszą, większą stratę w wysokości 7966 zł.

Do popełniania tych nadużyć nakłaniał Wiechowski Dynowskiego, co z jednej strony jest również zarzutem, jaki akt oskarżenia kieruje w stosunku do Wiechowskiego, zarzucając równocześnie Dynowskiemu wpisywanie szeregu nieistotnych pozycji, fałszowanie kwitów i t.d. machinacje, kryjące nadużycia swego zwierzchnika. Wreszcie b. burmistrzowi Andrzejakowi akt oskarżenia zarzuca brak nadzoru nad instytucją, powierzoną jego pieczy i fakty udzielenia pożyczek osobom z Krakowa i Warszawy, które nie mogły z tych pożyczek korzystać i były nieodpowiedzialne finansowo.

Wiechowski w ciągu niespełna trzech lat z buchaltera został dyrektorem kasy. Personalnie pracujący pod jego kierownictwem był niefachowy, podział pracy — zaden, a kontrola wzajemna nie istniała. W tych warunkach — jak głosi akt

oskarżenia — Wiechowski wiedział, że uda mu się ukryć szereg nieścisłości, a nawet nadużyć i że pożyczki i zaliczki, jakie pobierał on, Andrzejak i szereg osób zzewnątrz, dochodzące do kilku tysięcy złotych nie wyjdą na jaw. Kwoty, na owe pożyczki przeznaczone, były podnoszone z kont wkładów, nieraz bez wiedzy wkładcy. Przy tych manipulacjach powstawały niezgodności w księgach, które Dynowski musiał uzgadniać w sposób, oczywista nielegalny.

W dniu 30 czerwca 1933 r. Wiechowski i Dynowski zostali zwolnieni z pracy, gdyż wdrożona przez władze nadzorczą kontrola rychło ujawniła niezwykle stosunki panujące w Kasie.

Oskarżony Wiechowski nie przyznał się do winy. Twierdzi, że zaliczki, jakie pobrał, nie przekraczały jego uprawnień, że nie potrzebował dokonywać nadużyć, gdyż był majątkowo niezależny i t.d. Oskarżony broni również współoskarżonego Dynowskiego, który był przepracowany i mógł robić błędy.

Na wniosek obrońcy Wiechowskiego — mec. Kobylińskiego — sąd przystąpił do odbierania od oskarżonego zeznań w porządku zarzutów, jakie wytacza mu akt oskarżenia.

Zeznania te dotyczą księgowości i są b. skomplikowane. Z tych względów sąd zwolnił na dzień wczorajszy świadków w liczbie 25, wzywając ich na dziś.

Zeznania Wiechowskiego i współoskarżonych trwały do wieczora.

W dniu dzisiejszym sąd przesłucha niewątpliwie wszystkich świadków i dwóch biegłych: inspektora samorządowego Kozłowskiego i księgowego Olshewskiego. Wyrok prawdopodobnie zostanie ogłoszony w sobotę. (g)

Kanclerz Schuschnigg w Rzymie



Kanclerz austriacki dr. Schuschnigg złożył urzędową wizytę w Rzymie. Widzimy go na zdjęciu, gdy w towarzystwie swego ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegga (w mundurze), składa wieniec na grobie nieznan. żołnierza.

DZIŚ I CODZIENNIE
czaruje śpiewem

Casino JÓZEF SCHMIDT

w dramacie muzycznym

PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT

Bilet wolnego wejścia i ulgowe nieważne

Pod koła tramwaju wpadł 7-letni chłopczyk

Wczoraj około godz. 11 przed południem na Bałuckim Rynku w chwili, gdy ruszał tramwaj podmiejski, wydarzył się tragiczny wypadek.

Na stopień na tylnym pomoście wagonu motorowego pociągu do Ozorkowa wskoczył siedmioletni Jakób Unglik, syn robotnika, zamieszkający przy rodzicach przy ul. Spacerowej 3.

Chłopiec na widok zbliżającego się konduktora zeskoczył z wagonu. Tramwaj biegł już dość szybko. Malec, zeskakując potknął się i padł pod drugi wóz.

Na alarm przerażonych pasażerów — tramwaj został zatrzymany.

Brojącego krwią chłopca przenieśli przechodnie do pobliskiej bramy.

Lekarz pogotowia stwierdził obcięcie prawej stopy i skierował nieszczęśliwego malca do szpitala im. Anny Marii w stanie ciężkim. (g)

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Zadania Związku Strzeleckiego

Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najważniejszym prawem strzeleckim.
Strzelec służy Rzeczypospolitej Polskiej i w każdej chwili gotów jest oddać życie w jej obronie.
Strzelec jest wzorowym obywatelem i żołnierzem Rzeczypospolitej Polskiej.

W tych trzech naczelných prawach określił Związek Strzelecki zadania i cele organizacji w dobie dzisiejszej.

Ongiś przed wojną Z. S. był organizacją, która była kadrami armii polskiej, była sama tą armją.

W Polsce Odrodzonej — w zmienionych powojennych warunkach politycznych i społecznych staje Z. S. wobec nowych, również doniosłych i wielkich zadań.

Odradzające się Państwo Polskie otoczone było zewsząd wrogami. Społeczeństwo cechował po wiekowej niewoli brak konsolidacji i wyrobienia obywatelskiego.

Jeszcze też nie umilkły odgłosy bitew, jeszcze nie ucichła wrzawa wojenna, a już w szeregach Związku Strzeleckiego rodzi się potężna idea powszechnego przysposobienia obywateli do obrony Rzeczypospolitej, idea, którą następnie podjęły i poczęły w szerokim zasięgu realizować władze państwowe.

Równocześnie z przysposobieniem wojskowym, podejmuje Związek Strzelecki pracę wychowawczo-obywatelską wśród najszerzych mas społeczeństwa w miastach i na wsi — wśród wszystkich stanów i zawodów — wszystkich warstw społecznych — a ludzi „dobrej woli“.

Zadaniem Związku Strzeleckiego jest pomażanie wartości i mocy narodu w celu utrwalenia mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego. Zadanie to spełnia zaś Związek Strzelecki przez:

1) wychowanie obywatelskie swych członków, oparte na ideologii państwo-

wotwórczej i karności społecznej według wskazani Komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego; 2) zaprawianie członków do służby wojskowej i roz-

wijanie w nich cnót żołnierskich celem spotęgowania w społeczeństwie gotowości do obrony kraju; 3) prowadzenie wychowania fizycznego i sportów.

Wychowanie obywatelskie na terenie Związku Strzeleckiego

Naczelnym i najważniejszym działem Z. S. stanowi wychowanie obywatelskie Strzelca.

Na tem też polu jest Z. S. właściwie odrębnym typem szkoły społecznej, organizując swymi wpływami wychowawczymi masy młodzieży wiejskiej i miejskiej w wieku od lat 14—21, a więc po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej aż do chwili wcielienia do wojska.

Podłożem całej akcji wychowawczo-obywatelskiej jest rozbudzenie kultu dla najwzrostszych tradycji z dziejów narodu, przywiązania do Państwa, umiłowania kraju, oraz czci i miłości dla Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego, który urasta do wielkości symbolu cnót obywatela żołnierza.

Wychowanie obywatelskie zmierza do wykształcenia typu obywatela idealnego, bezinteresownego w pracy dla ogółu i zdolnego do podjęcia odpowiedzialności za losy państwa i narodu.

O pomyślnym wyniku tych dążeń świadczą wymownie masowe prace strzeleckie przy budowie świetlic, boisk, strzelnic, naprawie dróg i mostów, obsadzeniu dróg tysiącami drzew t. d.

Metoda wychowania obywatelskiego uwzględnia pracę realną, jako główny czynnik wychowawczy, przy czem ważną rolę w pobudzeniu rywalizacji stanowi organizowanie różnorodnych konkursów z zakresu przysposobienia rolnego, pracy społecznej, życia świetlicowego, gier i t. d.

Żywy oddźwięk w najszerzych masach, wśród rzeszy strzeleckiej znalazły konkursy pod nazwą: „Dzień pracy dla Państwa“ i „Konkurs ofiarności społecznej“.

Zw. Strzelecki współpracuje z organizacjami pokrewnymi państw sąsiednich

Polski Związek Strzelecki prowadzi szeroką i ożywioną współpracę z pokrewnymi organizacjami na terenie państw zagranicznych, dając w ten sposób wyraz najszerzym chęci nawiązania przyjaznych stosunków międzynarodowych; co jest zgodne z uczuciami i dążeniami społeczeństwa i Państwa Polskiego.

Szczególnie przyjazne, a nawet serdeczne stosunki wywiązały się między Estońską organizacją Przysposobienia Wojskowego: Kaitsetiet, z którą zawarto braterstwo krwi.

Ścisłą współpracę, wyrażającą się wymianą oficerów, dzieleniem się doświadczeniem i t. d. — stnieje nadto między Związkiem Strzeleckim i

organizacją lotewską „Aizargi“, fińską „Suojeluskunnat“, oraz organizacjami sportowymi w Szwecji.

Wreszcie zawiązał Związek Strzelecki braterską współpracę na polu W. i F. (Wychowania Fizycznego) i P. W. (Przyzysposobienia wojskowego) z zaprzyjaźnioną z Polską Rumunją, przy czem znakomite rezultaty wydaje akcja obozów Związku Strzeleckiego, w których w roku 1934-ym odbyło przeszkolenie z zakresu wychowania fizycznego około stu studentów rumuńskich.

Na wystawie wychowania fizycznego w Bukareszcie w lipcu bieżącego roku dział strzelecki w pawilonie polskim cieszył się znacznym i pod każdym względem zasłużonym powodzeniem.

Wśród wychodźców polskich Zw. Strzelecki rozwija szeroką działalność kulturalno-patriotyczną

Gdzie gromadzą się na obczyźnie większe skupienia polskie, tam wkracza i Związek Strzelecki, rozpoczynając intensywną pracę. Staje się on ostoją polskości, jest krzewicielem ducha państwowego, budzi przywiązanie do dalekiej ojczyzny wśród wychodźców polskich.

Największym ośrodkiem pracy Związku Strzeleckiego na emigracji jest Francja, która wraz z Belgią stanowi tak zwany Okręg Zachodni Z. S. Okręg Zachodni obejmuje około 80 oddziałów, liczących razem około 4.000 młodzieży. Głównymi ogniskami życia strzeleckiego we Francji są: Paryż, Lille, Metz, Muluza, Lyon i Tuluza.

Zaledwie 4 lata istnieje Z. S. we Francji, a już tamtejsi strzelcy posiadli 60 boisk sportowych, 50 sal gimnastycznych i 42 świetlice.

Praca rozwija się według ogólnego obowiązującego w Z. S. programu i według ustalonych wytycznych akcji Związku Strzeleckiego, ze szczególnem uwzględnieniem wychowania obywatelskiego, które zdala od kraju rodzinnego wśród obcych często wrogich wpływów skutecznie przeciwdziała wynaradawianiu.

Wpływy Z. S. sięgają również i do skupisk emigracji polskiej w Brazylii, gdzie Związek Strzelecki współdziała z tamtejszą polską organizacją wychowawczo-sportową, noszącą nazwę „Junak“.

Kronika strzelecka

ECHA OBCHODÓW 11 LISTOPADA.
Na terenie całego Okręgu IV Z. S. odbyło się kilkanaście akademii, poświęconych uczczeniu święta Niepodległości. Obok akademii i uroczystości, urządzonych wyłącznie przez Strzelców Z. S., brał najczynniejszy udział we wszystkich obchodach, urządzanych wspólnie przez zwiazki i organizacje, w defiladach.

Zastępy strzeleckie, defilujące wspólnie z wojskiem, z oddziałami P. W. i z innymi brałnimi organizacjami zwracały powszechną uwagę swą tężyzną i dziarską postawą. Siły strzeleckie ku chwale i potędze Rzeczypospolitej Polskiej rosną!

ODPRAWA LEKARZY I REFERENTÓW SPORTOWYCH OKRĘGU IV Z. S.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łodzi odprawa lekarzy i referentów sportowych Okręgu IV Związku Strzeleckiego. Stawili się na nią lekarze i referenci sportowi ze wszystkich powiatów Okręgu IV Z. S. Na odprawie omawiano sprawę roztoczenia, opieki lekarskiej nad strzelcami, stwierdzono konieczność jak najściślejszego kontaktu referentów sportowych z lekarzami.

Odprawę prowadzili ob. major dr. W. Kurpyłuk i referent sportowy Okręgu IV Z. S. ob. prof. Maciak.

KURSY WYSZKOLENIOWE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W okresie świąt Bożego Narodzenia Komenda Okręgu IV Z. S. organizuje w Spale następujące kursy:

- 1) od dnia 27 grudnia 1934 roku do dnia 31 stycznia 1935 r. Kurs dla komendantek oddziałów żeńskich Związku Strzeleckiego — obliczony on jest na 30 strzelczyń;
- 2) w tymże samym czasie kurs dla kierowników orłów — obliczony na 20 strzelców. Uczestnicy powyższych kursów będą skuszarzami w Spale.

BACZNOŚĆ STRZELCZYNIEM!

Dnia 25. 11. br. zostanie zorganizowany w Warszawie 3-tygodniowy kurs gospodarczo-administracyjny dla kwatermistrzyń i służby administracyjnej obozów i kursów żeńskich Z. S. oraz przyszłych kierowniczek gospodarki żywnościowej na kursach i obozach męskich.

Warunki przyjęcia kandydatek są następujące: Wiek 25—40 lat, wybitnie wzorowa opinia moralność, zamilowanie i znajomość gospodarstwa, możliwość wyjazdu na obozy letnie. Cenzus minimum 6 klas szkoły średniej oraz ukończony kurs ogólnowojskowy.

Przydział miejsc dla okregów minimum 4 kandydatki, podokregów 2—3 kandydatki. Zgłoszenia kandydatek, zawierające deklaracje, odpisy świadectwa szkolnego, ogólnowojskowego oraz zaświadczenie, winny być nadesłane do dnia 10 listopada br. Wpisowe wynosi 25 zł, płatne w pierwszym dniu przybycia na kurs.

Bardziej pożądana uwodzieleńska zywota pikantna niż zwykle



CLARA BOW
HOPLA!
w filmie

Wkrótce w kinie „EUROPA“
Szpieg № 13?

RESTAURACJA DANCING „Tabarin“
Narutowicza 20
OTWARCIE
NOWEJ „BLEKITNEJ SALI“
Inauguracyjnym programem. Atrakc. Na czele „ADAMOS“ światowej sławy zongler oraz znakomity zespół jazz. 7 THE WEINROTH-BAND. Codziennie Fliv'e. — Ceny niskie. — Gabinety.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Na liczne zapytania naszych Sz. bywalców, zaszczyt mamy zakomunikować, że **pierwszy muzyczny, nagrodzony w Wenecji, super — film sowiecki**

Petersburskie Noce wejdzie na ekran naszego kina już w dniach najbliższych.
Dyrekcja kino-teatru „LUNA“

GRAND KINO
Początek o godz. 4 p. p.
Dzisiaj i dni następujących!

„NANA“ w/g nieśmiertelnego romansu Emila Zolla. W roli wyrafinowanej kokoty paryskiej ANNA STEN.
Bilety ulgowe ważne

„LUNA“
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Ceny miejsc do godz. 6 m. 30 niższe.

„O czym śnią dziewczęta“ W rolach głównych: JOHN BOLES, PAT PATERSON oraz najweselejsze trio komików: Herbert Mundin, Spencer Tracy i Sid Silvers. Nadprogramy! — Początek seans. o g. 4-ej p. p.

RĄCZKI LIJOWEJ BIAŁOCY

delikatne i miękkie jak aksami, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Panie subtelnemu kremowi „Pralatów”



KREM PRALATÓW

Komisja porozumiewawcza

opracowuje nową umowę kartelową

Jak donosiliśmy, nadzwyczajne walne zebranie członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, odbyte dnia 19 b. m. wyłoniło komisję porozumiewawczą...

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 20 listopada 1934 r. NOWY YORK. Loco 12.55, listopad 12.25, grudzień 12.27, styczeń 12.31, luty 12.34, marzec 12.38, kwiecień 12.38, maj 12.37, czerwiec 12.35, lipiec 12.32-34, sierpień 12.22, wrzesień 12.12, październik 12.02.

Znalezione rzeczy do odebrania w Komendzie Policji

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, iż w Komendzie Pol. (wydział śledczy) — Kilińskiego Nr. 152 są do odebrania znalezione rzeczy na terenie m. Łodzi: kawałek towaru, alpagi, kasetka podręczna, 1 paczka wełny, 5 kawałków mydła, zapalniczka do papierosów, jeden swetr dziecienny, wa...

Wzrost bezrobocia o 768 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 17 bm. wynosiła ogółem 310.094 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 768 osób.

Nadrabin' Łódzki Ma nim zostać poseł Lewin z Rzeszowa

Jak się dowiadujemy organizacja żydów religijnych w Łodzi „Aguda” zwołała konferencję wszystkich zrzeszeń religijnych na terenie Łodzi, by uzgodnić kandydaturę na stanowisko nadrabina łódzkiego.

WYKAZ

premi, wylosowanych w poprzednich ciągnięciach, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 2 listopada 1934 roku.

Table with columns: Nr. obligacji, Wysokość premii, etc. listing lottery results.

Bizony amerykańskie przybyły do Polski

4 samice odesłano do rezerwatu w Spale Gdynia, 21 listopada. Onegdaj do portu gdynskiego zawinął statek pasażerski P.T.T.O. s.s. Kosciuszko...

HITLERYZACJA W. M. GDAŃSKA

Senat... dziękuje za wynik wyborów Gdańsk, 21 listopada. Senat w. m. Gdańska wydał odezwę do ludności...

Na sali radiowej

publiczności, przedstawiceli humoru, czy też nastrojowej piosenki. Tym razem, t. j. w czwartek, dnia 22-go listopada o godz. 15.45 nie postąpił słuchaczom swęj wesołości świetny komik polski, Ludwik Lawiński...

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

„Dni przeciwigruźlicze”

od 10 grudnia do 1 stycznia p. r.

Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń magistratu organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwigruźliczych”, którego akcja trwać będzie na terenie Łodzi od 10 grudnia br. do 1 stycznia p. r.

Zycie społeczne.

PRACOWNICY K.K.O. ZAKŁADAJĄ ODDZIAŁ LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Rozwój działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej znajduje coraz większe zrozumienie w naszym społeczeństwie, a idea umiłowana własnego morza i nieustanny rozwój organizacyjny i instytucyjny, związanych z morzem i handlem morskim wskazuje dobitnie jaka wartość przedstawia dla nas kilkadziesiąt kilometrów jasnego brzegu morskiego...

ŚWIĘTY MIKOŁAJ U HARCYERZY.

Dnia 2 grudnia br. o godzinie 14 m. 30 dorocznym zwyczajem odbędzie się zabawa dla dzieci z udziałem św. Mikołaja w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego przy ul. gen. Bronisława Pierackiego 9 (dawniej Ewangelicka).

ODZNACZENIE ŁODZIANINA.

Jak się dowiadujemy inż. J. Kunstman, dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowo-Technicznej w dniu Święta Niepodległości udekorowany został oficerskim krzyżem męstwa p. Strzelców Kaniowskich za krwawienie idej przysposobienia wojskowego na terenie obwodu pułku.

OFIARA.

Zamiast nekrologu spowodu śmierci b. p. Estery Szepskiej, Matki naszej koleżanki, ofiaruje kierowniczką i personel szkoły powszechnej nr. 125 na dożywianie biednej działwy tejże szkoły, zł. 7.

RADIODROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 22 listopada 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają z...
6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.30: Audycja dla dzieci: a) Opowiadanie pt. „Jak sobie radzą na zimę zwierzęta”? Wandy Chmielowskiej; b) Piosenki w wyk. Ireny Hann-Bojanowskiej. 12.30—13.00. VI-ty poranek szkolny zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Olgierda Straszynskiego, Zofia Adamska (wionoczelna) i August Wiśniewski (śpiew). 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.10. „Z rynku pracy”. 13.10—13.45. D. c. poranek szkolnego. 13.45—15.30. Przerwa. 15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie polsk. 15.35—15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.45. Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra jazzowa pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Ludwik Lawiński — monolog. 16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego. (kurs elementarny). Lektor L. Roquiñny. 17.00—17.50. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Wróbel” pę. komedji Melchjora Langyel’a. 17.50—18.05: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski. 18.05—18.10: Muzyka (płyty). 18.10—18.15: Repertuar teatrów. 18.15—18.45. Fragmenty z op. „Piłmienny ptak” — I. Strawińskiego — płyty. 18.45—19.00. „Co czytacie?” — (Liryka) — omówi dr. Tadeusz Makowiecki. — Szkic literacki. 19.00—19.20. Recital fortepianowy Marji Mirskiej. 19.20—19.30: Feljeton aktualny. 19.30—19.45. Utwory jazzowe w wyk. orkiestry londyńskiej B. B. C. — płyty. 19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następn. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.45. Transmisja z Wrocławia. Koncert muzyki ludowej niemieckiej. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce?” 21.00—21.45. Koncert solistów. Wykonawcy: — Franciszka Płatówna (sopran) i Dyzyderjusz Danczowski (wionoczelna — tr. ze Lwowa). 21.45—22.00. „Konstrukcja ideału” — wygł. prof. Tadeusz Kotarbiński. — Odczyt z cyklu „Kultura filozoficzna”. 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—22.35. Lekcja tańca pod kier. Lucjana Wajszczuka. 22.35—22.45. Muzyka tańcowa z danc. „Oaza”. 22.45—23.00. Muzyka — płyty. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: Muzyka tańcowa z danc. „Oaza”.

DZISŁ SŁUCHAMY:

- 20.00. **KATOWICE.** Muzyka polska.
- 20.10. **WROCŁAW.** Muzyka ludowa.
- 20.10. **MONACHJUM.** Poemat muzyczny.
- 20.10. **FRANKFURT.** Opera.
- 20.10. **HAMBURG.** Wieczór taneczny.
- 20.10. **KOPENHAGA.** Koncert symfoniczny.
- 20.20. **RYM.** Koncert symfoniczny.
- 20.30. **SZTUTGART.** Radjostuka.
- 20.45. **RZYM.** Koncert popularny.
- 20.45. **KOLONJA.** Audycja żołnierska.
- 20.55. **HILVERSUM.** Festival Ryszarda Straussa.

Z WYSTAWY PORCELANY I OBRAZÓW.

Wystawa artystycznie malowanej porcelany E. Ebinowej i obrazów prof. A. Wippla cieszy się wstążką frekwencji miłośników sztuki i jak również i szerokich warstw publiczności łódzkiej.

Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej nr. 135 i otwarta jest codziennie od 10-ej rano do 10 wiecz. Wejście 50 gr. młodzież szkolna 20 groszy.

Całkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszy Łódzkiego Tow. Zwalczenia Rak.

Z FABRYKI PAPIERU „SOLALI”.

Prócz wielu miłych i niezapomnianych wrażeń, jakich hojna natura w bieżącym roku nie poskapła letnikom, którzy spędzili wywczaszy w licznych miejscowościach uzdrowiskowych urzezej Zywieczyzny i Beskidów Śląskich, — mieli oni też możność zaznajomienia się z prawdziwymi cudami techniki, które im odsłaniały zwiędzane przez nich większe przedsiębiorstwa przemysłowe, mieszczące się w tym zakątku naszego kraju. — Wśród nich czołowe miejsce zajmująca Zywiecka Fabryka Papieru „Solali” w Żywcu, także w ostatnim sezonie turystycznym — jak zresztą corocznie — zwiędziły liczne tysiące letników.

Podziwiali oni osobliwą specjalność ledynel w całym kraju plącówki, dającej możność obserwowania, jak z tego rodzaju poślędniego surowca, jakim jest szmata llniana sprawny polski robotnik pod fachowem kierownictwem, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy technicznej, tworzy znane i cenione nie tylko u nas, lecz także we wielu innych krajach europejskich i zamorskich dużym pobycem się cieszące gatunki tutek (gilz) Solali Eldorado Żywieckie, Filigranowe, Cork Tipped (Korkowe) itd.

Likwidacja wojny w Pol. Ameryce?

Zakaz wywozu broni do Paragwaju i Boliwji

Genewa, 21 listopada.

(PAT) Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło dziś dyskusję nad projektem zaleceń w sprawie sporu boliwijsko-paragwajskiego. W toku dyskusji poruszone zostały także kwestje natury ogólnej, a w szczególności kwestja wywozu broni do krajów wojujących.

Delegat Turcji, przemawiając imieniem państw Ententy Bałkańskiej, zgłosił zastrzeżenie do części sprawozdania aprobującej zakaz wywozu broni do Boliwji i Paragwaju.

Jego zdaniem, ta część sprawozdania, gdyby miała stanowić precedens na przyszłość mogłaby mieć konsekwencje niesprawiedliwe i sprzeczne z duchem paktu. Zakaz wywozu broni może być przewidywany tylko, jako sankcja przeciw państwu uznanemu za napastnika, a w danym wypadku napastnik nie został jeszcze określony. To też byłoby bardziej wskazane za stosowanie tego zakazu dopiero do państwa, lub państw, któreby nie wykonały zaleceń zgromadzenia.

W podobnym duchu wypowiedział się również delegat Włoch, do którego przyłączył się delegat Francji, zaznaczając, że w danym wypadku to wyjątkowe zarządzenie jest niesprawiedliwe, gdyż obie strony pogwałciły pakt Ligi. Stanowisko stron wobec raportu będzie nowym czynnikiem, który trzeba będzie wziąć w rachubę.

Delegat Polski p. Komarnicki wyraził zgodę Polski na przedłożenie zgromadzeniu sprawozdania i oświadczył,

Z sali odczytowej

O rasach ludzkich
mówili prof. dr. Stołyhwo i prof. dr. Poniatowski

W dniu onegdajszym staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej odbyło się w lokalu towarzystwa lekarskiego przy ul. Gen. Pierackiego drugie skołej posiedzenie naukowo-dyskusyjne. Tym razem porządek przewidywał referaty prof. dr. K. Stołyhwy i prof. dr. Poniatowskiego na temat: „Nowsze poglądy na pochodzenie ras ludzkich”.

Wykład prof. dr. Stołyhwy miał charakter naukowo-dyskusyjny i wymagał od audytorjum znacznego zaawansowania w naukach przyrodniczych, szczególnie zaś w antropologii.

Prelegent, zastanawiając się nad dotkryną monogenizmu i poligenizmu ludzkości — t.j. czy ludzkość miała jedną kolebkę czy więcej, wskazał, że narażenie niema danych, potwierdzających jedną z tych tez, któreby równocześnie zbijały drugą. Spór na ten temat ma jeszcze charakter scholastyczny.

Prof. dr. Poniatowski ujął swą prelekcję dostępniej, wskazał na początkowo wysuwana teorię trójfazowości kultury narodów, t.j. na podział na fazy — łowiecką, pasterską i rolniczą. Do tych faz doszły potem fazy dalsze, w gnarę rozwoju kultur. Etnologia podzieliła kultury na pewne kręgi zasadnicze, stwierdzając że wytwarza je odmienna gospodarka danej grupy kulturalnej, zależna od warunków bytowania. Jednak temniemniej, daje się stwierdzić raczej jedność źródła, jedność pnia rodu ludzkiego.

W toku dyskusji padło pytanie, czy faktem jest, że germanowie nie są rasy aryjskiej?

Profesor Poniatowski w odpowiedzi na to pytanie wyjaśnił, że germanowie powstałi ze zmieszania elementu pasterskiego aryjskiego z dawno osiadłym elementem rdzennym, trudniącym się uprawą niektórych roślin jadalnych. Ten ostatni element — jak wskazują badania — istotnie przeważał. Stąd germanowie są mniej aryjszyscy, niż przedewszystkiem sami sądzą, i niż u dowadniają to dziś ich „urzędowi”, jak się wyraża prelegent — uczeni.

Co zaś do rasy nordyckiej — to szczątki szczepu nordycków, mieszkających jeszcze po dziś dzień w Szkocji, a nie wywodzących się od ludów aryjskich — stwierdzają dowodnie, że nordyck jako typ wogóle nie jest aryjszkim. Daleko więcej aryjscy są Słowianie, a jeszcze więcej owi, z taką pogardą przez Niemców traktowani „bruneci” — ludy rasy romańskiej.

Audytorjum, wypełniające po brzegi salę towarzystwa lekarskiego, nagrodziło prelegentów rzęsimi oklaskami

Maszyna urwała rękę ziemianinowi

6 miesięcy więzienia za spowodowanie tragicznego wypadku

Tomaszów, 21 listopada.

Właściciel majątku we wsi Brzustów, Ignacy Fijałkowski, wynajął w sierpniu roku bieglego u przedsiębiorcy Józefa Bombala maszynę do mlócenia zboża. Ponieważ maszyna poruszana była zapomocą motoru, sam Bombala musiał ją obsługiwać, wydając jednocześnie wskazówki i polecenia ludziom, zatrudnionym przy tej pracy.

Ignacy Fijałkowski stał na podwyższeniu, stanowiącym jedno z urządzeń mlóckarni, przyjmował snopki zboża i wkładał je do bębna maszyny.

Jednakże podwyższenie to było popaute i wskutek naglego wstrząsu obsunęło się i Fijałkowski runął na ziemię. Podczas upadku ręka dostała się, spowodu nieszcześliwego zamknięcia przez Bombalę klapy bezpieczeństwa, do bębna maszyny, będącej w pełnym biegu. Bombala nie zorientował się na-

razie w sytuacji i motoru nie wyłączył.

Fijałkowski, pomimo, że miał już rękę z zartuchowaną, posiadał jeszcze tyle przytomności, że zdolał wyrwać z trybów rękę, pozostawiając w maszynie część jej aż do łokcia. Podbiegł do studni celem zatamowania krwi i padł nieprzytomny na ziemię. Przewieziono go do szpitala w Piotrkowie, gdzie przebywał na kuracji kilka tygodni.

Józef Bombala stanął przed sądem okręgowym w Piotrkowie, na sesji wyjątkowej w Tomaszowie, oskarżony o oddanie do użytku maszyny w nieależym stanie, co spowodowało nieszcześliwy wypadek.

Wobec udowodnienia Bombali jego niedbalstwa, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Fijałkowski wystąpił przeciwko Bombali na drogę sądową o odszkodowanie w wysokości zł. 4.500.

WOJOWNICZA RODZINA PRZED SĄDEM

za pobicie sekwestratora

Tomaszów, 21 listopada.

Latem roku ubiegłego zgłosił się do szewca Birnbauma sekwestратор urzędu skarbowego, p. Jan Jagodziński, celem zajęcia ruchomości za zaległe podatki państwowe.

Ponieważ Birnbaum nie chciał na wezwanie sekwestratora uiścić należności, urzędnik przystąpił do spisowania ruchomości.

Birnbaum, jego żona Blima i syn Pinkus zajęli wobec Jagodzińskiego groźną postawę, chcąc przeszkodzić w wykonywaniu przez niego czynności służbowych.

Doszło do ostrej utarczki słownej, a wreszcie do awantury, w czasie której trójka Birnbaumów rzuciła się na sekwestratora Jagodzińskiego i dotkliwie go pobili.

Za opór wobec władzy Birnbaumowie stanęli przed sądem okręgowym, który, wobec jawnych dowodów winy oskarżonych, skazał Pinkusa Birnbaum na 1 miesiąc aresztu, zaś Lejzora i Blimę Birnbaum po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2-ch lat.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Złóż ofiarę na powodzian

Wszystkie ofiary prosimy przesyłać na poczt. p. t. „Kobiety, Kobiety, Kobiety”

TEATR REWJI
„BANDA”
KILIŃSKIEGO 124, tel. 240-38,
pod kier. art. Jerzego Borońskiego.

Dzisiaj w czwartek w dalszym ciągu grana z niebysiałem powodzeniem przy wypełnionej widowni wielka rewja w 2-ach części 19 obrazach
„KOBIECY, KOBIECKI, KOBIECIĄTKA”
p. t. z udziałem fenomenalnego LEO FUKSA oraz Juno Gordez, Ireny Różyńskiej, Ireny Soboltówny, Jerzego Borońskiego, Aleksandra Suchcickiego, Eugenjusza Wolnara, Leona Leńskiego, Leona Rytowskiego oraz zespołu baletowego. —
Początek o godz. 7.45 i 9.45. Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17.
Ceny od 75 groszy.



PRZEPROWADZKA!
Z dniem dzisiejszym przeniesione zostają -
ZAKŁADY FOTOCHEMIGRAFICZNE
R. BORKENHAGENA
na ul. Piotrkowską 102^a, tel. 111-72.

Bardzo praktyczna pisząca maszyna do rachowania systemu „A D D O” ręczna i elektryczna, ceny wyjątkowo niskie, poleca
Józef Leżon
Przejazd 4, tel. 102-23

Ceny niższe
Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Stomatolog - specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

DOKTOR
Z. Henrykowski
Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz., w niedz. i święta od 9-1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia (kwarc, diatermia, elektroterapia itp.)
PIOTRKOWSKA 113
tel. 165-17, od 10-1 i 3-7.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczołociowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-1 ej.
CENY LECZNICOWE.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. Ludwik Rosenberg
POWRÓCIŁ, mieszka obecnie ul. Piotrkowska 152
tel. 18-200.
Choroby wewnętrzne (spec. chor. serca). Przyjmuje od 5 do 7ej po południu.

DR.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
tel. 128-07.

Zgubiono damski zegarek
bransoletkę wysadzany brylancikami. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska Nr. 216, portjer wskaże. —

Nowe przepisy
obowiązują do prowadzenia ksiąg handl. Zaniesienie tego obowiązku będzie karane.
Kto pragnie
ulepszyć i uprościć swoją buchalterię miej codziennie **BILANSE, NIECHAJ** przechodzi natychmiast na

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

która zaoszczędza ok. 70 proc. PRACY I CZASU, Księgowość robotniczą metodą przebiełkowa. Zaprowadzamy też inne metody księgowości. Sporządzamy bilanse, kontrolujemy księgi handlowe,
O.R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83. 100-2
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

GABINET WENEROLOGICZNY D-ra S. BROTMANA
Łódź, Kilińskiego 60
Czynny od 9-11 i od 5-8, dla pań 4-5.
Choroby weneryczne i skórne. Porady płciowe. Czynności zapobiegawcze. Oględziny służby domowej. Dla bezrobotnych ustępstwo.

Dr. A. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Przyjmuje codziennie od 6 i pół do 8.
Gdańska 37
tel. 232-55.

HOTEL POLSKI

Łódź, ul. Piotrkowska 3 tel. 106-16

POLSKA:
we wtorki — kołduny
w czwartki i niedziele — flaki
w soboty — głowizna

Od 1. XI rb. koncertuje pierwszorzędnny zespół z udziałem pp. RAABEGO i BABITSCHA

W związku ze złożeniem podania przez firmę: „Przedsiębiorstwo Budowlane NESTLER i FERENBACH w. Robert Nestler”, o odroczenie wypłat **PROSIMY O POROZUMIENIE SIĘ TELEFONICZNE** POD Nr. 115-74 w godz. 5-7 po poł., celem podjęcia wspólnej przeciwwakcji.

Do akt Nr. Km 1436/34 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XX-go zamieszkały w Łodzi ul. Gdańska 38 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1934 r. o godz. 14 w gm. Chojny, ul. Tuszyńska 74, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: wódek, spirytusu, win i urządzeń sklepowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1305 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 listopada 1934 r.
Komornik:
(-) F. HARASIMOWICZ.

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „Kropli Mleka”!

Kupno i sprzedaż

BIZUTERJE, złoto, srebro i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski I. Solowicz, Piotrkowska 54, Warsztat rep. na miejscu.

POSZUKUJE się do składu wagi dziesiętnej noś. 500 kg. w dobrym stanie, ostepmowana. Oferty sub. „M.” do Administracji.

DOM 5 piętrowy doходу z placem naroznym pod budowę — sprzedam. Dochođ 9.000. Lokatorzy placą punktualnie. Zgłoszenia ul. Andrzeja nr. 66

Lokale

POKÓJ z kuchenką z wygod., front, natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość: Wólczajska 97, od 3-6 pp.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczajskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie od godz. 4-6 po poł.

6-cio POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piramowicza 15, u dozorczy.

MIEŚKANE poszukuje od 1 stycznia 1935 — 3 pokoje z kuchnią w czystym domu nie wyżej II piętra w okolicy Piacu Wolności. Zgłoszenia do kasy kina „Miraż”, 11-go Listopada 16

Kolonje Zimowe w Zakopanem dla młodzieży i dorosłych w oddzielnych budynkach. Informacji udziela Ruta Zelwańska, Magistracka 1, m. 38 od 4-6 pp., tel. 147-75.

ZŁ. 20. — miesięcznie pokój umeblowany (garsonjera) poleca „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111.

POKÓJ kawalerski z telefonem z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Przejazd 49, m. 6.

ELEGANCKI, frontowy pokój umeblowany z całkowitą używalnością kuchni, wynajmę małżeństwu. Sienkiewicza 91, m. 5 od 10-3 pop.

2 POKOJE frontowe i piętrowo umeblowane lub bez, wejście osobne do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 24.

LUKSUSOWO umeblowany pokój cięply, wejście niekrepujące, telefon, front i p. Kopernika 19, m. 4, oddam.

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepiswanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24. w godz. od 13-15.

NAUCZYCIEL SPIEWU o pełnych kwalifikacjach może natychmiast otrzymać kilka godzin w gimnazjum. Oferty sub. „Chór”, Fuchs, Piotrkowska 50.



WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że firma „Nestler i Ferrenbach” mająca siedzibę w Łodzi, przy ul. Karolewskiej Nr. 41, wniosła w dniu 29 października 1934 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania podania został wyznaczony na dzień 11 grudnia 1934 r., godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 (Nr. sprawy Z. 76/34).
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowni wyjaśnień.
Wice - Prezes (-) Jan Moskwa.
Za zgodność świadczy:
Kierownik Sekretariatu (-) T. Cichecki.

RZECZOZN. i kontrol. syndyk, przemyśl. zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie również i z tem, że wyuca jednocześnie w ciągu kilku tygodni samodzielnie dalszego prowadzenia przez odpowiednią osobę wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa, gwarantując przytem uznanie księgowości za prawidłową również i w sprawach podatkowych. Bliższych informacji w soboty i niedziele od 2-4. Mostowa 3, I p. (Obok przystanku tramwaj. Narutowicza i Zagajnikowej).

DO ZAKŁADU fryzjerskiego potrzebnym pierwszorzędnym pracownikom damsko-męski 6-go Sierpnia 1, lub objąć w dzierżawę dział damski.

POSZUKIWANY młody człowiek jako zdolny sprzedawca i energiczny inkanent z branży kolonialno-spożywczej. Oferty ze świadectwami pod „Pracownicy” do Administracji.

POSZUKIWANY kierownik propagandy artykułu codziennego użytku. Oferty z świadectwami sub. „Zdolny” do Administracji.

POSZUKIWANY agent dobrze wprowadzony w sklepach cukrowo-czekoladowych oraz kolonialnych. Dobre referencje. Oferty sub. „Energiczny”

KELNERKI i Panienki potrzebne Kawiarni przy Hotelu Narutowicza 38.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda dane ogłoszenie do „Republiki”

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

ZGUBIONO czarną aksamiętą sukienkę. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Mielczarskiego 23/11.

ZAGINAŁ czarny piesek uszy stojące ogonek obcięty, pierś i łapki jasnobrowe. Proszę za wynagrodzeniem zwrócić Przejazd 87, m. 10.

ZAGINAŁ weksel na 100 zł., płatny 9 stycznia 1935 r., wystawca A. Marchewka, Łódź, ul. Nowomiejska 12, na zlecenie G. Winter, żyrańci Marien Finczewska i Synowie. Weksel unieważniam. Wrazie znalezienia zwrócić M. Pinczewska, Śródmiejska 75.

SALA OŁOMUCKA zgubiła świadectwo szkolne i gimnazjalnej szkoły przy p. Eugenji Jaszuńskiej i Zeliganowej Nr. 219.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republica”: 68-148.

Prenumera a „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republica” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm. **CENY OGŁOSZENI:** Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Advokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zegranczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, i niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawn. „Republica”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.